

ROBERT STILLER

Indonezyjskie elementy leksykalne w języku polskim

1

W artykule niniejszym zajmę się występującymi w języku polskim wyrazami pochodzenia indonezyjskiego. Ścisłej mówiąc, uwzględnić będę wyłącznie języki indonezyjskie zespołu centralnego, z pominięciem północnego i południowego, tj. języków Filipin i Madagaskaru. Spośród tych, które wchodziły w grę, na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie język malajski. Równocześnie wyjaśniam, że w artykule tym nie ma mowy o zapożyczeniach bezpośrednich; wyrazy indonezyjskie docierały do polszczyzny tylko pośrednio, czasem nawet z czwartej i piątej ręki, i są przeważnie zapożyczeniami bezpośrednimi z angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub tureckiego. Jedyne wyjątki od tej zasady to kilka zapożyczeń współczesnych.

Zamiarem moim jest wyczerpanie listy tego rodzaju zapożyczeń, z uwzględnieniem także i tych wyrazów, które do polskiego szły również przez indonezyjskie, jakkolwiek tam były zrów zapożyczeniami z innych języków. Omawiane wyrazy przedstawię od strony etymologicznej i znaczeniowej; niektóre stanowić będą zarazem ilustrację ciekawych zjawisk ogólnych, zachodzących w procesie zapożyczania wyrazów obcych. Praca moja ma w przeważnej części charakter kompilacyjny. Do jej napisania skłoniła mnie zwłaszcza niestaranność, z jaką w leksykografii polskiej traktowane bywają etymologie wschodnie. Chwilami staje się jasne, że ten czy inny wywód został dosłownie, bezkrytycznie i z małym zrozumieniem przepisany ze źródeł cudzoziemskich. Tak np. regułą jest mylenie języków austronezyjskich z indyjskimi. Te zjawiska, co prawda w postaci coraz mniej ostrej, powtarzają się po dzień dzisiejszy.

Tylko w paru wypadkach sięgnąłem do indonezyjskich nazw geograficznych, mianowicie przy omawianiu pochodzących od nich nazw ogólnych. Poza tym nazw geograficznych nie omawiam. W trakcie ich opracowywania okazało się bowiem, że w zamęcie najfantastyczniejszych nieraz hipotez dotyczących ich pochodzenia niepodobna dokopać się prawdy bez gruntownych studiów źródłowych.

Dla uproszczenia posługiwać się będę wyłącznie współczesną pisownią indonezyjską, nawet tam, gdzie wykorzystywane przeze mnie opracowania stosują inną pisownię, np. holenderską albo angielską. Ciekawych odsyłam do arty-

kułu D. C a r r a (patrz Cl w wykazie bibliograficznym), który to artykuł zwięźle a wyczerpująco omawia zagadnienia związane z unifikacją pisowni indonezyjskiej. Przypomnę jeszcze, że ogólnonarodowy język Indonezji, Bahasa Indonésia, przez niektórych błędnie nazywany językiem indonezyjskim, jest odmianą stylistyczną języka malajskiego. Uwydatniane w rozmaitych systemach ortograficznych różnice fonetyczne, dzielące język malajski z Malajów od tego z Indonezji, są nieistotne. Ilekroć mówię o Indonezji, mam na myśli także i Malaje, kulturowo stanowiące z nią jedność choć politycznie nie związane.

2

Pierwszy, najważniejszy i najliczniejszy dział stanowią wyrazy rdzennie indonezyjskie, które weszły na stałe albo na dłuższy czas do słownictwa polskiego. Przeważnie rozprzestrzeniały się one wraz z nieznanymi u nas poprzednio przedmiotami, by następnie zacząć w mniejszym lub większym stopniu uniezależniać się od nich znaczeniowo. Utrwalanie się w języku obcej nazwy musiało przebiegać mniej więcej równoległe do utrwalania się znajomości samego przedmiotu przez jego częste użycie lub spotykane. Tą częścią zagadnienia szczegółowo się nie zajmuję, chyba w pojedynczych wypadkach.

A g a r. 1) Galaretowata substancja uzyskiwana z różnych gatunków glonów morskich, mająca postać przezroczystych pasm albo białego proszku, używana jako pożywka do hodowli drobnoustrojów, a także w cukiernictwie. Indonezyjski agar w pasmach otrzymuje się przez wypłukanie wodorostów w wodzie słodkiej i wysuszenie ich na słońcu. Wyrabia się go na wyspach Djapara, Bangka, Belitung i na archipelagu Tysiąca Wysp (El. I-17; S6. 10; W4. 20). 2) Ogólna nazwa glonów służących do wyrobu tej substancji, zwłaszcza *Gracilaria lichenoides*, *Euchema spinosum* i glonów z rodzaju *Gelidium* (El. I-17).

Wyraz pochodzi z mal. *agar-agar*, używanego w obu powyższych znaczeniach. Ponieważ w holenderskim i niemieckim mamy go tylko w postaci zredukowanej, identycznej z malajską, skrócona forma polska musi pochodzić z angielskiego, gdzie mamy zarówno *agar* jak *agar-agar*.

A l a n g - a l a n g. Wysoka, sztywna trawa z rodziny *Gramineae*, rodzaju *Imperata*. Rozpowszechniona w strefie tropikalnej na całym świecie. Pokrywa znaczne przestrzenie, porasta również tereny świeżo wykarczowane i jest jedną z plag rolnictwa. Bywa używana do krycia dachów itp. (El. I-27).

Wyraz jawajski ma tę samą postać i znaczenie; malajski odpowiednik jest *lalang*. Wyrazem *alang-alang* obejmowane są w językach europejskich wszystkie gatunki traw z rodzaju *Imperata*, również i poza Indonezją, zatem stał się on niedwuznacznie międzynarodowy. U nas częsty w literaturze podróżniczej, gdzie spotykamy niekiedy błędną formę *alangi*, będącą zapewne skutkiem rozpowszechnionego ale niesłusznego mniemania, jakoby reduplikacja oznaczała w malajskim liczbę mnogą. W rzeczywistości przez reduplikację tworzy

się rzeczowniki zbiorowe, czasem tylko używane w funkcji liczby mnogiej; a w wielu wyrazach, choćby w omawianym, forma zreduplikowana jest podstawową i jedyną.

B a t i k. 1) Jawajska lub balijska tkanina batikowana. 2) Właściwie sztuczny albo fałszywy batik, tkanina drukowana, przeważnie w Europie, naśladująca wyglądem batiki oryginalne i jako prawdziwy batik sprzedawana czasem w Indonezji turystom. 3) Ręcznie malowany jedwab, zwłaszcza z Milanówka; ta potoczna nazwa ostatnio rozpowszechnia się w Polsce. Wyrazy pochodne: batikować, batikowany, batikowanie.

Autentyczne batiki powstają w następujący sposób: tkaninę pokrywa się ręcznie z obu stron woskiem, tak aby odkryte pozostały tylko te miejsca, które mają przyjąć barwnik. Po ufarbowaniu w ostudzonym wywarze roślinnym wosk stapia się w gorącej wodzie i na tkaninie zostaje wzór. Ten mozolny proces powtarzany jest tyle razy, ile kolorów ma zawierać deseń tkaniny.

Wyraz przyszedł do nas z jawajskiego przez malajski i języki europejskie, por. ang. *batik*, *battick*, *batty*, hol. *gebatikd*, niem. *Batik*, *batiken*, fr. *batik*, *batiker*; u podstawy leży jaw. *baṭik* 'ręcznie malowany, batikowany' (G2. II-762), skąd mal. *batik*, oznaczające tak właśnie ozdobione tkaniny jawajskie i balijskie, na Malajach nie wyrabiane, ale importowane tam z Indonezji (W6. I-90).

Por. w języku madurańskim *bhaṭek*, z jaw. *baṭik*, oznaczające deseń na malowanej tkaninie (K3. II-360). A więc błędnie informuje L o k o t s c h (L5. 23), tłumacząc ten wyraz przez *gesprenkelt* 'nakrapiany' i dodając, że sztuka batikowania pochodzi prawdopodobnie z południowych Indii, skąd przeniesiona została na Jawę; i błędnie powtarza, zapewne za L o k o t s c h e m, najnowszy polski słownik wyrazów obcych (S6. 80). Batik to nie 'nakrapiany, cętkowany', tylko jak wyżej, i nie 'sposób malowania tkanin', tylko same tkaniny. Dla dokładności trzeba dodać, że pierwotne znaczenie jaw. *baṭik* istotnie jest 'cętko, nakrapiać', jednak znaczenie to jest od niepamiętnych czasów martwe, a wyraz wyspecjalizowany wyłącznie w znaczeniu dzisiejszym, wyżej podanym. Również i hipoteza o indyjskim pochodzeniu sztuki batikowania w dostępnej mi literaturze nigdzie się nie potwierdza; przeciwnie, wszystkie źródła podkreślają pradawność i rodzimość tej sztuki na Jawie Środkowej.

Dodam jeszcze, że batik w znaczeniu 1 powinien być starannie odróżniany od batiku w znaczeniu 2; jednym z dowodów na to jest istnienie w jęz. jawajskim osobnej nazwy dla zn. 2, *batik tiron*.

D a m a r a. Żywica uzyskiwana w Indonezji, Australii i Nowej Zelandii z drzew rodzaju *Agathis* oraz z różnych drzew indonezyjskich, zwłaszcza z rodzaju *Hopea* i *Shorea*. Używa się jej do wyrobu przezroczystych lakierów, bezbarwnych albo żółtawych (S6. 126; W4. 255). Z mal. *damar* o tym samym znaczeniu podstawowym. Polska postać wyrazu mogła pójść z niemieckiego

lub rosyjskiego, gdyż w obu tych językach spotykamy oboczność *dammar* i *dammara*, gdy w innych tylko *damar* lub *dammar*.

D u g o Ń. Ssak wodny z rzędu *Sirenia*, rodziny *Dugongidae*, obejmującej tylko ten jeden rodzaj. Jest zwierzęciem roślinożernym, pośrednim między fokami a wielorybami. Zwany też krową morską. Obok tej postaci wyrazu (T1. 213) rozpowszechniona jest postać *dugong*, mająca ściśle odpowiedniki w innych językach europejskich, np. ang. niem. *dugong*. Wyraz pochodzi z mal. *dujung* o tym samym znaczeniu (np. S4. 182). Polska forma *dugoń* zapewne z postaci rosyjskiej, której jednak nie udało mi się odszukać w żadnym słowniku.

G a m b i r. Wywar z liści drzewa *Uncana gambir*, używany do garbowania i barwienia, a w Indonezji także jako dodatek do betelu. Pochodzi z mal. *gambir* o tym samym znaczeniu podstawowym (W6. I-322). Odpowiedniki w wielu językach europejskich.

G e k o n. Jaszczurka z rodziny *Geckonidae*. Różne rodzaje gekonów rozpowszechnione są we wszystkich niemal krajach o ciepłym klimacie, również i w Europie, w krajach śródziemnomorskich. W Indonezji bardzo pospolite, żyją tam w każdym domu, otoczone sympatią za masowe zjadanie owadów i pajaków. Postaci oboczne: geko (S3 *passim*), giek (K6. II-1-456).

Używany w Polsce wyraz *gekon*, tak dobrze znany z prac zoologicznych i z opisów podróży, nie został zarejestrowany w żadnym bodaj słowniku języka polskiego. Pochodzi z jaw. *gékkok* (pierwsze i ostatnie *k* oznaczają zwarcia krtaniowe), które znalazło się też w malajskim obok form *gokkék*, *tokkék*, *tekék* i *tokék*; wszystkie onomatopieczne (W6. I-337.; W5. II-597). Nowsze słowniki podają już tylko *tokék* oraz dla mniejszych gatunków *tjitjak*. Por. ang. *gecco*, *gecko*, *gekko*, hol. *gekko*, niem. *Gecko*, fr. *gecko*, hiszp. wł. *geco*. We francuskim wyraz ten występuje od XVIII w. (Gl. 464-a); ciekawe byłoby stwierdzić, jaką drogą dotarła do krajów śródziemnomorskich nazwa jawańska i jak przedtem nazywane były w tych krajach gekony, żyjące tam przecież z dawien dawna. **S i e d l e c k i** używa w mianowniku formy *geko* (np. S3. 45), ale w przypadkach zależnych dodaje do tematu -n (np. S3. 165 *gekona*; odmiana taka jest oczywiście niemożliwa, ale zdarzało mi się słyszeć z ust zoologów prawidłowy mianownik *gekon*, który ze względu na panującą deklinację *gekona*, *gekonowi* itd., wydaje się jedynie do przyjęcia.

G o n g. 1) Wschodni instrument perkusyjny. Szczegóły patrz niżej; a wypadłoby to jeszcze uzupełnić, biorąc pod uwagę np. gongi chińskie czy indyjskie. 2) We współczesnych europejskich orkiestrach symfonicznych: instrument perkusyjny samobrzmiący, płyta lana i kuta z brązu, o brzegach zagiętych, wydająca dźwięk o określonej wysokości (L3. 282), w przeciwieństwie do identycznie zbudowanego, ale niestrojonego tam-tamu. 3) Metalowa płyta, w którą bije się sygnalizując np. zakończenie pracy; podczas II Wojny zaczęto tak nazywać dowolny luźno wiszący kawał metalu, w który bito na alarm lotniczy

i jego odwołanie; często był to kawałek szyny; to urządzenie wraz z potoczną nazwą *gong* używane jest do dziś na budowach. Postać oboczna: *gongong* (K2. I-871).

Podstawą zapożyczenia jest wyraz jawański o tej samej postaci, który przeszedł do języka malajskiego i europejskich. Wilkinson tak precyzuje znaczenie tego wyrazu w malajskim: „Jest to wyraz dźwiękonaśladowczy... W szczególności, na Jawie, oznacza on największy rodzaj gongu, tzn. kuty gong o zagiętych brzegach i średnicy około trzech stóp, zwisający z poprzeczki na bogato rzeźbionej podstawie drewnianej... Inne gongi jawańskie mają własne nazwy. Na Malajach i na Sumatrze wyżej opisany rodzaj gongu nazywa się *gong raja*, *gong* zaś oznacza jakikolwiek kuty gong o zagiętych brzegach... Malaje używają gongów do wybijania rytmu w tańcu i do sygnalizacji” (W6. I-374).

Na gruncie polskim zaszło silne zróżnicowanie znaczeniowe wyrazu. Słownik Warszawski (K2. I-871) i Szober (S9. 97) podają niemożliwy w dzisiejszym poczuciu językowym dopełniacz *gonga*; później (J1. 231) górę bierze dopełniacz *gongu*, Postać *gongong* poszła zapewne do rzeczownika zbiorowego *gong-gong*, por. hasło *alang-alang*.

Gumięta. 1) Wysuszony sok mleczny drzewa *Garcinia morella*, stosowany w technice, medycynie i malarstwie (E1. I-830). 2) Potocznie najczęściej nazwa pewnego rodzaju żółtej farby, sporządzanej przy użyciu tej substancji. Jest to wyraz złożony, i tylko drugi człon złożenia jest pochodzenia indonezyjskiego. Pierwszy człon wywodzi się przez łac. *gummi* i dawniejsze *cummi*, może za pośrednictwem gr. *kómmi* z egipskiego *kamai*, *kemā* (W1. I-306).

Europejskie nazwy tego produktu są dosyć zróżnicowane: ang. *gamboge*, *gum guttae*, fr. *gomme-gutte*, hiszp. *gutagamba*, hol. *guttegom*, niem. *Gummigutt*, ros. *gummigut*. Oprócz pierwszej angielskiej, której etymologia nas tutaj nie interesuje, wszystkie te nazwy składają się z tych samych dwóch członów, chociaż w różnym porządku. Człon jeszcze tu nie omawiany pochodzi z mal. *getah* ‘żywica’, dokładniej patrz pod hasłem *gutaperka*. Najdawniejszą z nazw europejskich wydaje się być holenderska. Zdają się o tym świadczyć następujące fakty: 1) po raz pierwszy przywiózł gumigutę do Europy holenderski admirał Jacob van Neck, a opisał w r. 1603 Clusius, używając prawidłowej malajskiej nazwy gumiguty *getah djamu*; 2) w nazwie holenderskiej spotykamy właściwy porządek członów, z których pierwszy wydaje się być uproszczeniem mal. *getah djamu* i określać drugi o ogólniejszym znaczeniu, podczas gdy w innych językach panuje zamęt w szyku i formie członów, co wskazywałoby już na pełną leksykalizację zrostów, albo i zapożyczenie od razu w takiej postaci; 3) holenderska wymowa członu *gutte-* odpowiada mniej więcej brzmieniu malajskiemu, co nie zachodzi w pozostałych wypadkach, świadcząc o zapożyczeniu wyrazu raczej w postaci napisanej.

Dzieje wyrazu zdają się świadczyć wyraźnie, że próby sięgania do łac. *gutta* ‘kropla’ są nieporozumieniem. Nawet ang. *gum guttae*, rzekomo ‘krople gumowe’,

wiąże się zapewne nie z kroplami, tylko z nazwą drzewa *gutta*, którą to zlatynizowaną postać wyrazu spotykamy w nowołacińskich nazwach botanicznych. Jednak tę etymologię łacińską spotyka się gdzieś do dzisiaj; w słownikach rosyjskich zaś panuje ona niepodzielnie (np. L4. 182). Jedyne znany mi wyjątek, słownik Uszakowa (U1. I-639), wprowadza hipotezę gdzie indziej nie spotykaną, uważając człon *-gut* za skrót (błędnie zresztą napisanego) wyrazu *Guttapercha*. Myślę, że taka określona etymologia nie wymaga zbijania, por. niżej etymologię wyrazu *gutaperka*.

G u r a m i. Nazwą tą określa się potocznie kilka gatunków znanych ryb akwariowych, zwłaszcza *Trichogaster trichopterus*. Malajski wyraz o tej samej postaci i znaczeniu pochodzi zapewne z jaw. *guramèh*, *gramèh*, znaczącego to samo.

G u t a p e r k a. Substancja otrzymywana z soku mlecznego drzew *Dichopsis gutta* i *D. obovata*, pod względem chemicznym zbliżona do kauczuku, używana w przemyśle i w medycynie (S6. 263; W6. I-363).

Z mal. *getah pertja* o tym samym znaczeniu. Typowym przykładem niedokładności, jakie lubią się wkładać przy czerpaniu informacji z drugiej ręki bez sprawdzania, jest wywodzenie „od malaj. *getah* żywica i *percza* gatunek drzewa” (S6. 263). Wilkison pisze: „*getah*: żywica; sok mleczny; sok zakrzepły i używany do celów gospodarczych”, w tym „wyprodukowany już kauczuk i artykuły z niego wyrabiane”, m. inn. „gutaperka itd.” (W6. I-363). Jak widać, *getah* może mieć już w malajskim znaczenie bardziej wyspecjalizowane, niż pierwotne ‘żywica’; *percza* zaś to po pierwsze bezpodstawną pseudo-fonetyzacją wyrazu *pertja*, zapewne na wzór angielskiej pisowni *pèrcha*, a po drugie nie jest to wcale nazwa drzewa, Drzewa, z których otrzymujemy gutaperkę, nazywają się *taban*. Mal. *pertja* znaczy ‘szmata, strzep, pasmo’. Wilkison sądzi, że nazwę *getah pertja* należy sobie tłumaczyć jako ‘kauczuk w pasmach’, od wyglądu produktu (W6. II-251).

K a j a p u t. Krzew *Melaleuca leucadendron*, z rodziny *Myrtaceae*; z jego liści i gałązek uzyskuje się w drodze destylacji olejek eteryczny o przenikliwym zapachu, używany w medycynie i jako przyprawa do potraw. Wyrazy pochodne: kajaputowy, kajaputol. Postaci oboczne: kajaputa, kajeput, kajeputa (K2. II-203).

Pochodzi z mal. *kaju putih*, dosłownie ‘białe drewno’, o tym samym znaczeniu. Por. ang. *cajuput*, *cajeput* fr. (huile de) *cajeput*, port. *cajeput*. Słownik Warszawski podaje polską nazwę ‘czarnobil’ (K2. II-203); a pod hasłem *kardamomka* (K2. II-265) wymienia też „kardamomki okrągłe, długie, największe a. mada-gaskarskie a. owoce kajaputowe”, z czego widać, że terminy te w domowym użytku były mieszane; podczas gdy Lindé pod hasłem *kardamoma* (L2.II-319) wymienia tylko roślinę *Amomum cardamomum* i wyjaśnia: „ziarn owocu jej zażywamy i do kuchni i do lekarstw”.

K a k a d u. Wspólne określenie różnych gatunków papug z rodziny *Psittacidae*, rodzaju przeważnie *Cacatua* (właściwe kakadu). Wiele gatunków tych papug żyje zwłaszcza we wschodniej części Indonezji.

Z mal. *kakatua* o tym samym znaczeniu i etymologii wyglądającej na oczywistą, zwłaszcza wobec zarejestrowania również formy *kakak-tua*, dosłownie 'stara siostra'. Raczej tak, niż jak bywa podawane 'starszy brat', ponieważ starszeństwo zawarte jest w samym słowie *kakak* 'starsza siostra', jeśli zaś chodzi o płeć, to wyraz ten bywa używany również w znaczeniu 'starszy brat' tylko w tych okolicach, w których nie używa się wyrazu *abang* 'starszy brat' (W6. I-495 oraz wywiady ustne). Polska forma wskazuje na przejęcie tego słowa za pośrednictwem niem. *Kakadu* i hol. *kakatoe*, z pominięciem fr. *cacatois* i ang. *cockatoo*, zmodyfikowanego pod wpływem *cock* 'kogut' (W8. 200). W niektórych słownikach napotykamy pogląd, że pochodzenie nazwy malajskiej jest dźwiękonaśladowcze, od krzyku wydawanego przez te papugi. To też możliwe, jakkolwiek postać wyrazu zdaje się być nietypowa dla malajskich nazw dźwiękonaśladowczych; w każdym razie nawet i wtedy mielibyśmy do czynienia z przekształceniem pierwotnej nazwy pod wpływem etymologii ludowej.

K a p o k. 1) Bawełna drzewna z drzewa *Eriodendron anfractuosum*; używana zwłaszcza do wyrobu poduszek i materaców, ponieważ nie ulega sprasowaniu. 2) Współcześnie wśród żeglarzy polskich kapokiem nazywana bywa potocznie kamizelka ratunkowa z płótna żaglowego, wypchana tym materiałem. Z jaw. *kapuk*, które przeszło w tejże postaci do malajskiego, o znaczeniu równym 1 polskiemu.

K a t e c h u. 1) Owoc palmy *Areca catechu*. 2) Substancja garbnikowa w nim zawarta. 3) Zagęszczony wyciąg wodny z drewna palmy *Acacia catechu*, używany głównie do barwienia tkanin i garbowania skór, jak również w medycynie. Postaci oboczne: w znaczeniu 2 także katechina albo ziemia japońska (K2. II-297; S6. 346).

Ta ostatnia praca podaje: „może od pld.-ind. *kāt* wywar i pld.-ind. lub malaj. *kāczu*” (S6. 346). Jednak wyraz na pewno pochodzi od mal. *katju*, tam błędnie napisanego; świadczą o tym również inne jego postacie angielskie, obok *catechu*, mianowicie *cashoo* i *cutch*, a także hol. *catechu*, *cachou*, fr. *cachou*. Dodam, że mal. *katju* ma tylko jedno znaczenie, pokrywające się z 3 znaczeniem polskim (W6. I-490). Nigdzie też nie zostało potwierdzone obce pochodzenie tego malajskiego wyrazu.

L o r a. Nazwa oznaczająca różne gatunki papug południowoamerykańskich z rodzaju *Chrysotis*. Równie często używana jest nazwa *amazonka*, obie potoczne.

W leksykografii polskiej zaszedł tu ciekawy przypadek: wszystkie słowniki zgodnie rejestrują nazwę *lori*, w języku polskim raczej fikcyjną, żaden natomiast nie daje formy *lora*. Historia tej nazwy jest dość oryginalna. Pochodzi

ona z mal. *lori*, także *luri*, *nuri*; nazwa oznacza w szczególności papugi z rodzaju *Lorius*, jest jednak używana także w odniesieniu od wszystkich innych papug (W6. I-71; W6. I-80; W6. I-177). L o k o t s c h (L5. 106) podaje europejskie nazwy papug z rodzaju *Lorius*, od XVI w. znanych w Europie: fr. *lauri*, *loury*, hiszp. *loro*, port. *louro*, *nore*, wł. *nuro*, ang. *nory*, *nury*, *lory*, *loory*, hol. *noeri*, niem. *Lori*. Później wyraz niemiecki przybrał postać jakby imienia *Lora* i w tej postaci stał się typowym przezwiskiem dla każdej trzymanej w domu papugi. Możliwe, że jego malajska wieloznaczność przetrwała, skoro w okresie mody na papugi południowoamerykańskie nazwa ta przerzuciła się na nie i przyłgnęła tak mocno, że obecnie, gdy groźba choroby papuziej ograniczyła bardzo znacznie hodowlę domową tych papug, nazwa *lora* jest już trwale związana właśnie z nimi.

Możliwe, że obdarte ze swej nazwy papugi rodzaju *Lorius* wobec nauki zachowały miano *lori*; rozmawiałem jednak z zoologami i stwierdziłem, że albo nie rozumieją nazwy *lori*, albo ją utożsamiają z *lora*. Wśród hodowców i w sklepach zoologicznych znana jest tylko nazwa *lora*, jako synonim *amazonki*; papugi z rodzaju *Lorius* nie są w ogóle znane, a wskazanie na podobieństwo terminologiczne wywołuje konsternację. Tak więc nie przesadzę chyba, jeśli powiem, że rejestrowany przez wiele słowników polskich wyraz *lori* w języku mówionym nie istnieje.

W etymologii tego wyrazu wymieniane bywa mal. *luri* (np. S6. 429); wystarczy podać malajską oboczność *lori* i odpada kwestia wymiany samogłoski. I jeszcze ciekawostka: przedwojenny słownik wyrazów obcych (E2. 1167) nie zna malajskiej genezy tego wyrazu, wyjaśnia natomiast: „gatunek papugi, nazwany tak od krzyku lo-ri, jaki wydaje”. Oczywiście pochodzenie malajskiego wyrazu może być dźwiękonaśladowcze.

O r a n g u t a n. Małpa człekokształtna, *Simia satyrus*. Postaci oboczne: orangutan, wtórnie skrócone: orang. Jest to nazwa fikcyjna, czysto europejska, jakkolwiek utworzona z elementów malajskich, mianowicie mal. *orang* ‘człowiek’ i *hutan* ‘las, puszcza, leśny, dziki’. *Orangutan* nie ma tu w ogóle żadnego sensu, gdyż mal. *utang* znaczy ‘dług’. Termin *orang hutan* w języku malajskim istnieje, ale używany jest wyłącznie jako określenie pewnych pierwotnych plemion, zamieszkujących na Sumatrze, na wyspie Padang i wyspach Aru. Możliwe, że nazwy tej użyto w odniesieniu do małpy wskutek żartu albo nieporozumienia.

Orangutan żyje tylko na Borneo i na Sumatrze; na Malajach natomiast ani w reszcie Indonezji nie występuje. Toteż mal. *mawas* ‘samiec orangutana’ oznacza właściwie istotę legendarną, na Malajach znaną jedynie z opowiadań: na wpół ludzkiego potwora o ramionach z żelaza, a głowie w kształcie garnka. Potwór gotuje w niej sobie strawę. Ludzi ma zabijać i zjadać. Narzędzia żelazne, pozostawione w dżungli przez nieznanych kopaczy, uważa się za kawałki krzywego noża, jakim *mawas* się posługuje (W6. II-117). Także i *séngsut* z Melaki,

małpa która pożera ludzi i chodzi z głową między nogami, zdaje się być bajeczną odmianą orangutana (W6. II-437). Poza tym, na Borneo i na Sumatrze, tj. tam gdzie orangutan rzeczywiście jest spotykany, nie ma jednolitej nazwy, tylko wiele miejscowych.

P a n t u m. W wersyfikacji europejskiej konstrukcja stroficzna polegająca na wiązaniu ze sobą kolejnych czterowierszy wg schematu abab bcbc cdcd..., przy czym powtarza się nie tylko rym, ale całe dwa wiersze, dosłownie albo niemal dosłownie. U nas, w ślad za Francuzami, pisali takie utwory np. Felicjan F a l e ń s k i i Antoni L a n g e (L1. II-49; Ł1. 489). Nazwa polska pochodzi przez fr. *pantoum* z mal. *pantun*, co do znaczenia patrz następny rozdział. Opisywana tu konstrukcja stroficzna pochodzi nie tyle z malajskich pantunów, ile z jednej ich odmiany, zwanej *pantun berkait*, dosłownie 'pantuny zahaczające'. Poza układem rymów na ogół nie ma żadnego podobieństwa pomiędzy pantumami a *pantun berkait*.

P i k u l. Orientalna jednostka wagi, zawsze około 60 kg; w szczególności pikul chiński, mniej więcej 60,33 kg (E2. 1599; W8. 862). Z mal. *pikul* 'nieść na plecach ciężki ładunek', stąd 'ciężar jaki można unieść na plecach' (W6. II-268).

R a m i. Podzwrotnikowe byliny *Boehmeria nivea* i *B. tenacissima*, z rodziny pokrzywowatych, dostarczające wyjątkowo mocnych włókien do wyrobu powrozów, sieci i tkanin (E1. III-536; S6. 608). Z mal. *rami*, które oprócz wymienionych oznacza jeszcze pewną ilość innych roślin.

R o t a n. Palma pnąca z rodzajów *Calamus*, *Daemonorops* i inn.; ścięta i odpowiednio przerobiona staje się surowcem do wyrobu powrozów, lasek, mebli i wszelkich plecionek (E1. III-637). Polskie synonimy: trzcina hiszpańska, trzcina piórowa, śmigina (K2. V-569; E2. 1772). Postaci oboczne: rotang, ratan, rattan. Forma *rotang* przez botaników niesłusznie uważana za jedynie poprawną, pod wpływem hol. *rotting*, dwie ostatnie z ang. *rattan*.

S a g o. 1) Odpowiednio przerobiona skrobia uzyskiwana z rdzenia palmy sagowej, *Metroxylon sagu*. 2) Nazwą tą określane jest także surogat wyrabiany z mąki kartoflanej. Wyrazy pochodne: sagowy, sagowiec (S6. 640).

Tamże nieścisłe podano: „z malaj. *sāgū* rdzeń palmy”. Mal. *sagu* znaczy 'mączysty ośrodek' i odnosi się nie tylko do rdzenia palmy sagowej, ale także do miąższu bananów, tapioki, korzenia ararutu itd. (W6. II-364). Malajski odpowiednik saga jest *sagu rendang*.

S a r o n g. Zasadniczy ubiór Malajów, Jawajczyków i innych narodowości indonezyjskich, służący obu płciom. Jest to prostokąt jedwabiu lub bawełny o wymiarach 2,45—3 m × 1—1,12 m, często batikowany, owinięty wokół tułowia i umocowany ponad biodrami pasem albo przez podwinięcie jednego końca (E1. II-328).

Tak rozumiany w językach europejskich *sarong* nie pokrywa się znaczeniowo z mal. *sarung*, od którego zapewne pochodzi. Mal. *sarung* znaczy 'pochwa,

pokrowiec' i przybiera, ew. z wyrazem określającym, m. inn. takie znaczenia jak: koperta, naparstek, skarpetka. Nasze *sarong* to po malajsku *kain*, jaw. *samping* albo *djarit*. Wyraz *kain* miewa m. inn. następujące znaczenia: sarong, najróżniejsze rodzaje tkanin, ubranie nie krojone. Niekiedy, ale rzadko, używa się w znaczeniu eur. *sarong* mal. *kain sarung*, jakby 'ubranie nie krojone o kształcie pochwy'. Samo *sarung* natomiast nigdy nie bywa używane w tym znaczeniu (W6. II-390).

Etymologicznie mal. *sarung* z połączenia *kain sarung* i eur. *sarong* utożsamia się zwykle z mal. *sarung* 'pochwa etc.'; możliwe jednak, że mamy tu do czynienia z heterogenicznym homonimem, ponieważ na Cejlonie używany jest analogiczny ubiór nazywany tam *saran*, a w sanskrycie mamy *sāraṅga* 'szata, ubranie'.

Jeszcze jeden szczegół, wart wyjaśnienia, to informacja (E1. II-328), że wśród wielu odmian indonezyjskiego sarongu, opisywanych pod nazwami miejscowymi, jest również odmiana której miejscowa nazwa brzmi *sarung*: „ubiór ten, jak się zdaje, wszedł w użycie dość późno; jest to rodzaj płaszcza, noszonego na wierzchna sarongu; we wnętrzu wysp ubiór ten jest rzadziej spotykany”. Zawarte w tym opisie uwagi, plus fakt, że nigdzie poza tym nazwa ta nie występuje, pozwalają przypuszczać że ten rodzaj ubioru dostał nazwę już wtórnie od eur. *sarong*.

T a e l. Szeroko rozpowszechniona na Wschodzie jednostka wagi, zresztą niejednolita. Najbardziej znana jako chińska jednostka wagi srebra, w zasadzie ok. 37,6 g, służąca zarazem jako jednostka pieniężna. Z ang. *tael*, które z mal. *tahil* o tym samym znaczeniu. Na Malajach używane są: a) chiński tael, jako jednostka wagi opium, b) tael złoty, inaczej *bongkal* (W6. II-515). Zdarza się wyprowadzanie wyrazu malajskiego z sanskr. *tōla*, *tōlaka* 'jednostka wagi' (S5. 429; Y1. 888), jednak postać fonetyczna wyrazu pozwala tymczasem odnosić się nieufnie do tej hipotezy.

T r e p a n g. Także w l.mn. Potrawa azjatycka rozpowszechniona w Chinach i Japonii, sporządzana z ugotowanych, wysuszonych i uwędzonych strzykw z rodzaju *Holothuria* (E2. 2239). Nazwa ta nie odnosi się natomiast do samych zwierząt, jakkolwiek często tak się ją objaśnia (np. S6. 739). Wyraz pochodzi z mal. *teripang*, co oznacza strzykwy suszone i odpowiednio przygotowane w celu sprzedaży na rynkach chińskich. Żywe strzykwy mają w malajskim odrębne nazwy gatunkowe, których jest około 250 (W6. II-577).

3

Omówiłem powyżej szereg wyrazów, które tak bardzo oderwały się od gruntu indonezyjskiego, że wyliczający je z pewnością nie narazi się na posądzenie o to, jakoby zaliczał do słownictwa polskiego indonezyjskie cytacje lub makaronizmy, wplecione w polski tekst. W niektórych wypadkach decyduje odrębność polskiej formy wyrazu, jego potoczność, osadzenie się w idiomatyce

polskiej; w innych, jak np. *alang-alang* czy *tael*, rozstrzygnęło oderwanie się od świata realiów indonezyjskich. Teraz zajmę się takimi wyrazami, które w dalszym ciągu zostały nierozłącznie związane z miejscem swego pochodzenia, przez to mianowicie, że oznaczając czysto indonezyjskie realia, występować mogą niemal wyłącznie tam, gdzie mówi się o Indonezji. Jednak ich międzynarodowe rozpowszechnienie i zmieniona niejednokrotnie forma pozwalają uważać je za przyswojone w językach europejskich.

A m o k. 1) Zdarzający się wśród ludności indonezyjskiej atak szału niszczycielskiego i morderczego. 2) W przenośni jakikolwiek szal. Amok jest na ogół wybuchem długo gromadzonej bezsilnej wściekłości; bezpośrednim bodźcem bywa jakaś trudność życiowa, a często szok spowodowany krzywdą lub hańbą. Chory w napadzie amoku zaczyna, często bez wyboru i bez powodu, zabijać ludzi i zwierzęta, niszczyć przedmioty, zwykle biegnąc przed siebie.

Z mal. *amuk* o podobnym znaczeniu, rozciągającym się także na desperackie ataki zbrojne (W6. I-25). Wg L o k o t s c h a (L5. 7) termin znany w Europie od r. 1516. Por. ang. *amuck*, *amock*, *amok*, *to run amuck*, *to run muck*, hol. *amok*, *amokken*, hiszp. *amuco*, niem. *Amock*, *amocklaufen*, port. *amouco*. Możliwe, że wyraz malajski wywodzi się z malayālam *amar-ḥan* 'wojownik' (L5. 7), ale potwierdzenia braknie.

B a b i r u s a. Gatunek dzikiej świni, *Babirussa babirussa*, żyjącej stadami na Celebesie i niektórych sąsiednich wyspach. Przez analogiczne formy w jęz. zachodnioeuropejskich albo i przez naukową nazwę neolacińską, z mal. *babi rusa* 'dtto', co złożone z *babi* 'świnia' i *rusa* 'jelen'.

D u r i a n. Drzewo i jego owoc, przeważnie z rodzaju *Durio*, zwłaszcza *Durio zibethinus*. U nas od dawna szeroko znany jako rekwizyt egzotyki malajskiej i indonezyjskiej, a to dla ciągle powtarzanych powieści o jego rzekomo wstrętnej woni i znakomitym smaku, jego roli w obyczajowości malajskiej itd. Z mal. *durian*, pochodzącego od mal. *duri* 'kolec' i oznaczającego każdy kolczasty owoc, a zwłaszcza durian (W6. I-292).

G a m e l a n. Zespół instrumentów muzycznych, z przewagą perkusyjnych, tworzących razem jawajską lub balijską orkiestrę ludową (El. II-813). Skład gamelanu bywa b. różny, spotykanych w nim instrumentów jest kilkadziesiąt. Gamelan pochodzi z Jawy; na Bali instrumenty wykonywane są w nieco większych rozmiarach, a całość ma silniejsze brzmienie. Z jaw., a następnie mal. *gamelan*.

U nas przyjęło się całkowicie błędne mniemanie, że jest to pojedynczy instrument. Winę ponosi fałszowana egzotyka romansów awanturniczych, jak również mistyfikacje dziennikarskie.

K a z u a r. Ptak biegający z rodzaju *Casuarus*, żyje w Indonezji. Z mal. *kesuari*, co oznaczało pierwotnie ptaka *Casuarus galeatus* z wyspy Ceram, później jednak rozszerzone zostało na wszystkie strusie, mal. *burung kesuari*

'ptak kesuari', oraz na strusie pióra (W6. I-584). Polskie słowniki zwykły powtarzać formy *kassuwaris* i *kasuwari*, przy czym pierwsza z nich jest błędna, druga ma przestarzałą pisownię.

K a z u a r y n a. Rodzaj drzew z rodziny *Casuarinales*, łac. *Casuarina*; nazwane tak od podobieństwa ich gałęzek do piór kazuara, p. wyżej. Większość kazuaryn rośnie w Australii i Nowej Kaledonii, tylko *Casuarina equisetifolia* szerzej rozprzestrzeniona. W polskim mamy postać oboczną 'kazuar' i synonim 'rzewnia' (K2. II-308).

K r i s. Wyraz pochodzi z mal. *keris*, oznaczającego malajską i indonezyjską białą broń o czterech zasadniczych typach: 1) mały starodawny kris, służący zapewne jako talizman, a nie jako broń; 2) ciężki kris plemienia Sulu, podobny do miecza; 3) długi kris sumatrański; 4) sztylet malajski i jawajski, występujący w wielu bardzo różnorodnych postaciach (W6. I-573). W Europie przyzwyczajono się używać tej nazwy wyłącznie w znaczeniu 4, i to specjalnie na oznaczenie krisa o płomienistym, tj. kilkakrotnie wygiętym ostrzu. Formy oboczne: krys, krisz.

M a n g u s t a n. *Garcinia mangostana*, drzewo z rodziny *Guttiferae*, o jadalnych owocach, hodowane wyłącznie w Indonezji. Prawdopodobnie miejscowe, chociaż dziko nie rośnie (El. I-738). Postaci oboczne: mangostan, mangistan. Słownik Warszawski (K2. VI-233) podaje synonimy: garcynia, smaczelina, żółtopla. Tamże błędnie: „z hindostańsk. mangustan”. W rzeczywistości z mal. *manggis*, *manggista*, *manggistan*, *manggustan* o tym samym znaczeniu (W6. II-103). Często mylone z mangiem, do czego przyczynia się istniejące w jęz. sundajskim *manggu* 'mangustan' podobne do mal. *mangga* 'mango'. Polska forma mangustan, najbliższa malajskiej i przez botaników uważana za jedynie poprawną, na ogół nie jest rejestrowana w słownikach.

P a n d a n. Rodzaj drzew z rodziny *Pandanaceae*, łac. *Pandanus*. Jedno z najpospolitszych drzew indonezyjskich. Występuje w bardzo wielu gatunkach, rośnie na każdym gruncie i odgrywa ważną rolę w życiu ludności. Dostarcza jadalnych owoców oraz drewna, przede wszystkim jednak liści do krycia dachów i sporządzania wszelkiego rodzaju plecionek, zwłaszcza mat. Z mal. jaw. sund. *pandan* 'dtto'.

P a n t u n. Forma wierszowa popularna w indonezyjskiej, a zwłaszcza malajskiej ludowej poezji lirycznej, pochodząca z Malajów i nigdzie więcej nie spotykana. Zwykle czterowiersz rymowany abab, złożony z czteroprzyciskowych wierszy tonicznych. Podstawową cechą formalną wyróżniającą pantun jest swoista, bardzo precyzyjna konstrukcja brzmienia i treści, oparta na paralelizmie pierwszej i drugiej części utworu. Nazwa wzięta z mal. *pantun* o tym samym znaczeniu.

P e p e t. Zredukowana, krótka samogłoska o nieokreślonej barwie, o zmiennej i łatwo różnicującej się artykulacji, typowa dla języków indonezyjskich. W źródłach angielskich pisana zwykle *ē* albo *a*, w innych *e* albo niekiedy opusz-

czana. Wykazuje pewne analogie do szwa i bywa czasem nazywana szwa indonezyjskim, co jednak prowadzi do licznych nieporozumień. Z jaw. *pepet* 'zamknięty etc.', a także 'znak w alfabecie jawajskim oznaczający tę głoskę', przez mal. *pepet*, oznaczające już także samą głoskę oraz znak diakrytyczny nad *e*, używany przy jej pisaniu (W6. II-248).

P r a u. Krajowa łódź żaglowa w Indonezji; określenie b. pospolite w literaturze podróżniczej. Postać oboczna: proa. Por. ang. *prow*, *prau*, *proa*, angloind. *parao*, fr. *prao*, *pro*, hiszp. *proa*, *parao*, hol. *prauw*, niem. *Praue*, port. *parao*, *parau*, wł. *parao*. Wszystko z mal. *perahu*, co oznacza rozmaite typy krajowych łodzi żaglowych bez pokładu, w przeciwieństwie do posiadającego pokład *kapal*; jednak *perahu* może mieć zamiast pokładu osłonę ze sztywnej plecionki albo z mat (W6. II-249).

Mal. *perahu* uważane jest na ogół za rodzime, jakkolwiek Wilkison (W6. II-249) przeprowadza analogię do malabarskich *padao* i *parao*; Lokotsch (L5. 132) do malayālam *pāru*; a Klinkert (K4. 281) do *rahu*, które to słowo pochodzące z sanskr. *Rāhu*, oznacza smoka usiłującego połknąć księżyc i powodującego w ten sposób jego zaćmienia: smok ten miał być rzeźbiony na dziobie łodzi. Indyjski *Rāhu* był to właściwie demon, połykający zarówno słońce jak i księżyc.

W a j a n g. Charakterystyczna dla Indonezji forma widowiska scenicznego, w której zawodowy bazarz opowiada jakąś tradycyjną historię, a opowieść jego jest równocześnie ilustrowana pokazami teatru cieni. Służy do tego ekran z białego płótna i płaskie marionetki o ruchomych kończynach, wycięte ze skóry i poruszane na patyczkach, tradycyjnie stylizowane. Wajang rozprzesztrzenił się z Jawy na inne kraje Indonezji, również i na Malaje, i zróżnicował się na wiele różnych odmian (E1. IV-395). Wyraz pochodzi z jaw. *wajang*, którego znaczenie rozwijało się od pierwotnego 'cień' przez 'grę cieni' i 'teatr cieni' aż po 'teatr w ogóle'. Malajski odpowiednik jest *bajang*.

4

Osobno należy omówić te wyrazy, których indonezyjskie pochodzenie jest niepewne, albo i wątpliwe. Etymologia tych wyrazów od pewnego miejsca jest zwykle jasna, i słowniki poprzestają przeważnie na takiej mniej więcej pewnej etymologii. Tak np. polskie *rum* wiedzie się zapewne z angielskiego, *papuga* zaś z arabskiego, i taki wywód w zasadzie wystarcza. Skoro jednak zadaniem naszym jest wypunktowanie wszystkich indonezyjskich elementów leksykalnych, jakie występują w języku polskim, nie możemy pominąć również i tych wypadków, gdzie wywód z indonezyjskiego jest tylko możliwością. Zresztą możliwość możliwości nie równa; i o ile *karambol*, koniec końców, wykazuje więcej niż wątpliwe powiązanie z indonezyjskim, o tyle *rum* wydaje się prawie pewny, choć zaliczam go tu ze względu na niedostateczną jeszcze dokumentację wyvodu.

B o r n e o l. Związek organiczny $C_{10}H_{17}OH$, rodzaj kamfory (W4. 119). Wyraz pochodzący, jak wiadomo, od nazwy indonezyjskiej wyspy *Borneo*; tej ostatniej nazwy nie udało mi się należycie zweryfikować pod względem etymologicznym. W każdym razie jest to wersja europejska, pochodząca od nazwy *Berunai*, która oznacza część wyspy położoną u jej północnego wybrzeża. Pigafetta, który zapłynął tam w r. 1521, nazwał ten kraj *Bourné*, co przekształciło się później w *Borneo*. S t a s z e w s k i podaje (S7. 48), że nazwa zapisana przez Pigafettę była przekręceniem nazwy *Burmi*, od sanskr. *bhurmi* 'kraj'. Oczywiście możliwe jest, że nazwa *Burmi* przekształciła się w *Berunai*, choćby przez skojarzenie z wyrazem mal. *berunai* oznaczającym drzewa z rodzaju *Antidesma*; jednak budzi to poważne wątpliwości, choćby dlatego, że malajski na przestrzeni ostatnich czterystu lat nie uległ niemal żadnym zmianom fonetycznym, i jeszcze dlatego, że były i są w malajskim wyrazy o postaci znacznie bliższej owego *Burmi* niż *berunai*, np. *bermi*.

C y n a m o n. Używana jako przyprawa do potraw kora drzewa *Cinnamomum zeylanicum*, pochodzącego z Cejlonu, gdzie też po dziś dzień największa produkcja. Kupiec z Surabai, nazwiskiem Hurt, wywiózł nielegalnie z Cejlonu sadzonki i nasiona tego drzewa; w 1834 r. zaczęto rozpowszechniać jego kulturę w Indonezji (E1. II-226). Wyrazy pochodne: cynamonowiec, cynamonek, cynamonik, cynamonówka, cynamonowy. Postać oboczna: cymment, z niem. *Zimmet*. Słownik Warszawski (K2. I-361) podaje także synonimy: skoryca, korzybiel.

Zwraca uwagę silne zakorzenienie się tego wyrazu w języku polskim, czego dowodzi bogactwo wyrazów pochodnych i nawet zaczątki idiomatyki. Etymologia powszechnie znana: przez łac. *cinnamum*, *cinnamomum* i gr. *kinnaon* z fenickiego *qinnāmon*. Dalej wywód staje się hipotetyczny, możliwe jednak, że wyraz fenicki pochodzi od mal. *kaju manis*, dosłownie 'słodkie drewno'; nazwa ta występuje w znaczeniu 'cynamon' w jęz. malajskim, a także, obok innych nazw miejscowych, w jawajskim i sundajskim. To ostatnie zdaje się dowodzić, że nazwa rozpowszechniała się w trakcie kontaktów handlowych.

Dwie rzeczy przemawiają przeciw hipotezie o malajskim pochodzeniu wyrazu. Pierwsza to fakt rozpowszechnienia się pod nazwą, założmy, malajską produktu pochodzącego z Cejlonu, a w Indonezji wyrabianego dopiero od niedawna. Drugą jest, jak informuje mnie prof. dr Janusz C h m i e l e w s k i, silne zadomowienie się wyrazu już u autorów klasycznych z samego początku naszej ery. Żadna z tych trudności nie jest decydująca. Fenicjanie mogli zapożyczyć nazwę cynamonu od pośredniczących w handlu kupców czy żeglarzy malajskich, względnie indonezyjskich. Język malajski zaś zachował się bardzo dobrze; najstarsza znana inskrypcja, pochodząca zapewne z VII w. naszej ery, pod względem fonetycznym wydaje się prawie nie różnić od języka współczesnego. Tak więc argumenty powyższe nie wystarczają, by zbić tezę o malajskim pochodzeniu wyrazu, wystarczają jednak, by uczynić ją tylko hipotetyczną.

K a r a m b o l. 1) Talar flandryjski. 2) Pewien rodzaj uderzenia przy grze w bilard. 3) Zderzenie się, potrącenie się. Wyrazy pochodne: karambolowy, karambolować. Postaci oboczne: karambola, karambul; karambulowy; karambulować (K2. II-257).

Polski wyraz wywodzi się zapewne, razem z kompletem swych znaczeń, po prostu z fr. *carambole*; tam zaś etymologia staje się niepewna, a znaczenia bardziej urozmaicone. S a c h s- V i l l a t t e podają znaczenia 'czerwona bila' i 'partia karambolowa w bilardzie'; tamże (S1. I-136) etymologia z łac. *quattuor* 'cztery' i fr. *boule, bille* 'kula'. Jednak G a m i l l s c h e g (Gl. 185-a) różnicuje etymologię zależnie od znaczenia: „1) 'czerwona bila w bilardzie': XIX w. z nowoprowans. *carambolo* 'dtto'; może to być rzeczownik utworzony od czasownika *caramboula* 'zderzyć się', 'przewrócić kogoś'; mamy też *cramboula*, skrzyżowanie *boulo*, patrz *boule*, z jakimś innym wyrazem; por. burgundzkie *calebuta, calebuta* zamiast fr. **calaboula*... 2) 'owoc drzewa „Karambolabaum”': XVIII w. z hiszp. *carambola*, które pochodzi jakoby z malajskiego. Słownik W a r t b u r g a (W2. II-354) pozwala cofnąć datę pojawienia się we francuszczyźnie nazwy *carambola*, 'fruit du carambolier', 'owoc drzewa *Averrhoa carambola*', do r. 1602. Ta nazwa z kolei ma pochodzić z hiszp. *carambola*, a to z mal. *kerambil*, jednak nieprawdą jest, jakoby wyraz malajski oznaczał to właśnie drzewo czy owoc. *Averrhoa carambola* jest w mal. jaw. *belimbing*, a *kerambil* to orzech kokosowy; W i n s t e d t powtarza za B l a g d e n e m, że jest to typowe przekształcenie „grzecznościowe” zwykłego mal. *kelapa* 'palma kokosowa', *Cocos nucifera* (W7. 21). Mal. *belimbing* ma jednak, rzadziej występujący, synonim *kembola* (W6. I-550), tak więc nazwa hiszpańska musiała powstać wskutek kontaminacji *kembola* i *kerambil*. W tej sytuacji fr. *carambola* mogło wziąć udział w następnej kontaminacji, która wytworzyła wreszcie fr. *carambole* z jego rozlicznymi znaczeniami. Tak więc droga od mal. *kerambil* do pols. *karambol* jest niezwykle daleka i kręta.

L e m o n i a d a. Orzeźwiający bezalkoholowy napój gazowy o smaku cytrynowym. Postaci oboczne: limoniada, limonada. Pochodzi od fr. *limonade*, a to od fr. *limon*, por. wł. *limone*, hiszp. *limón* itd., wszędzie w znaczeniu 'cytryna'. Stwierdza się zgodnie, że wyrazy te poszły z ar. *laimūn, līmūn*. Dalej panuje zamęt.

Możliwe, że wyraz arabski wywodzi się jednak z mal. *limau*. Nasamprzód oddam głos Wilkinsonowi (W6. II-59): „Pochodzenie *limau* jest niepewne. Yule wyprowadza to z ar. *līmāh* (u Wilkinsona *lima*; poprawiłem wg D1) i perskiego *limū, limūn* (Wilkinson pisze *limu, limun*) przez portugalskie. Jednak przynajmniej grejpfrut (*Citrus maxima*; przyp. mój. R.S.) jest w Indonezji owocem krajowym, w Bengalu znanym jako *Batavi nimbu* = *limau Betawi* (Wilkinson pisze *nimbu*; mal. *limau Betawi* znaczy dosłownie 'cytryna batawijska', tj. z Batawii, dzisiejszej Dżakarty; przyp. mój. R.S.); z Indii Wschodnich do Zachodnich przywiózł ten owoc

niejaki kapitan Shaddock, skąd jedna z jego nazw. Skeat sugeruje, że Persowie, Arabowie i Hindusi zawdzięczają to słowo malajskiemu *limau*. Trudność polega na tym, że indonezyjska nazwa grejpfruta jest raczej *djeruk* niż *limau*; na Malajach jest to owoc importowany (*limau Bali, limau Betawi*)”.

Uderzający jest zamęt w wersjach fonetycznych omawianych wyrazów i w informacjach co do ich etymologii. Tak np. Belot (Bl. 1012) uważa wyraz arabski za zapożyczony z perskiego; gdy Steingass (S8. 1135) sądzi na odwrót. Ważne szczegóły dorzuca Vullers (V1. II-1109), stwierdzając pokrewieństwo z sanskr. *nimbhūka*, beng. *nimbu*, hindi *līmū*. Poza tym w arabskim wyraz miewa postać *līmah*, *līmūn*, *laimūn*, w perskim *līmū*, *līmūn*. Jeśli dodamy, że mal. *limau*, hindi *līmū*, pers. *līmū* to tylko różne lekcje wyrazu identycznie napisanego w alfabecie arabskim, tożsamość etymologiczna stanie się raczej oczywista. Formy indyjskie stanowiłyby zatem pomost między malajską a perskimi i arabskimi, z których poszły europejskie. Wilkinson, odnosi je do indyjskiego i arabskiego *līmūn*; Wasserzieher (W3. 265), jak już widzieliśmy, uważa mal. *limau* za rodzime; Klinkert (K4. 955) stanowczo wyprowadza wyraz arabski z malajskiego. Ponadto zwraca uwagę fakt, że w większości omawianych języków występują oboczności, typowe dla zapożyczeń, gdy wyraz malajski ma formę jedyną i ustaloną oraz bogatą idiomatykę. Wszystkie te poszlaki pozwalają uznać za prawdopodobne, że wyraz ten jest w malajskim rodzimy. Jednak prawdopodobne jest również rozwiązanie, podsunęte mi przez prof. Eugeniusza Słuszkiewicza. Zwraca on uwagę na to, że wg Hehna cytryna pochodzi z Indii; że jedna z nazw sanskryckich brzmi *nimbūka*; i że w hindi mamy oboczność *nimbū* i *līmū*. *Limū* może być zmienioną postacią *nimbū*, z dysymilacją dwu nosowych i zanikiem wargowej zwartej po wargowej nosowej. Zatem wyraz sanskrycki mógłby być źródłem zarówno nazwy arabskiej i perskiej, jak malajskiej.

Sądzę, że żadna z tych hipotez nie może mieć obecnie przewagi nad drugą. Ostateczne rozstrzygnięcie tej zagmatwanej kwestii może nastąpić tylko w drodze dokładnych badań źródłowych.

Papuga. 1) Ptak z rzędu *Psittaciformes* o wysokiej zakrzywionej górnej połowie dzioba; papugi występują z nielicznymi wyjątkami na obszarze międzyzwrotnikowym. 2) Człowiek gadający albo powtarzający coś po drugich bezmyślnie. Wyrazy pochodne: papuzia, papużek, papużka; papugowaty, papugowy, papuzi, papuziasty, papuży; papuzić się, papuzieć; papużenie (K2. IV-49; S6. 530).

Wokół etymologii tego tak mocno przyswojonego wyrazu panuje zamęt podobny do opisanego pod hasłem 'lemoniada'. W językach europejskich przeważają postacie analogiczne: śr. ang. *popingay*, *popinjay*, hiszp. *papagayo*, niem. *Papagei*, ros. *popugáj*, wł. *pappagallo*. Na ogół zgodnie wywodzi się je wszystkie z ar. *babaḡā*, wprost lub przez tureckie *papaḡan*. Bywa jednak i pod tym względem inaczej, choćby u Wyllda (W8. 888): „śr. ang. *popinjay*

etc.: drugi element, *-gay* albo *-jay*, należy odnieść do kolorów albo do paplania papugi; forma włoska pochodzi z łac. *gallus* 'kogut', pierwszy element wątpliwy; ar. *babaghāi* może pochodzić z hiszp. *papagayo*; prawdopodobnie jest to wyraz dźwiękonaśladowczy, od paplania ptaka." Wyjaśnienie zdumiewająco skomplikowane i niewiarygodne. Nic dziwnego, że na orientalnym zapożyczeniu narosły kontaminacje z wł. *gallo* 'kogut', hiszp. *gayo* 'wesół' albo *gaya* 'sroka', ang. *gay* 'wesół, żywy etc.' albo *jay* 'sroka'; w odpowiednikach słowiańskich to zjawisko nie zaszło; wszystko razem wcale nie koliduje z hipotezą zapożyczenia z arabskiego, którą idąc śladem większości uważam za udowodnioną.

Ciekawe jest natomiast, czy istotnie ar. *babaḡā* pochodzi z mal. *bajan*, jak twierdzi bodaj że w pojedynkę *Wasserzieher* (W3. 296). O samym *bajan* powiada *Wilkinson* (W6. I-94): „1) papużka *Palaeornis longicauda*; 2) mówiący ptak z literatury;” stąd w tytule „3) *Hikajat bayan budiman*: malajska wersja perskich i indyjskich opowieści papugów.”

W językach Bliskiego Wschodu omawiany wyraz przybiera ogromną ilość form obocznych, np. ar. *babḡā*, *babaḡā*, *babbagā*, *babbuḡā*, pers. *babḡā*, *bapḡā*, *bapḡī*, *papaḡā*, *baigā*, *paigā*. Wyraz ten występował także w znaczeniu 'słowik' (M1), co by świadczyło dodatkowo o jego znaczeniowej chwiejności; zresztą na papugę jest własne perskie *tūtī*. Cały ten kompleks zjawisk jest charakterystyczny dla wyrazów zapożyczonych. Postać fonetyczna, pozornie odległa, sprawiłaby tu chyba najmniej trudności. Dla przejścia $\dot{x} > g$ mamy wiele analogii w różnych językach, że wspomnę tylko omawiane w tymże artykule mal. *dujung* $>$ ang. niem. *dugong*. Tym łatwiejsze chyba przejście $\dot{x} > \dot{g}$, a zwłaszcza $\dot{x} > \dot{i}\dot{g}$; wówczas forma *baigā* byłaby może najwcześniejszą. Co do ruchomości wygłosowego *n* mamy analogiczne pers. *līmū*, *līmūn*. Drugie *b* mogło powstać przez reduplikację czy to dzięki analogii do *bulbul*, czy onomatopei. Tak więc zasadniczą sprawą jest ustalenie tej etymologii na drodze badań źródłowych; na razie można tylko zgromadzić trochę poszlak, przemawiających za hipotezą znalezioną u *Wasserziehera*.

R u m. Napój o 50 — 60 % alkoholu, uzyskiwany przez destylację sfermentowanego soku z trzciny cukrowej. Początkowo bezbarwny, w miarę starzenia się przybiera kolor jasnobrunatny i zyskuje na aromacie. Najlepszy jest oryginalny rum wyrabiany na Antylach. W handlu bywa b. często fałszowany, dobarwiany itp. W Indonezji się go w zasadzie nie wyrabia (El. III-640). Wyraz pochodny: rumowy.

Brückner (B4) wspomina o malajskim pochodzeniu tego wyrazu; **Skat** (S4. 519) uważa je za niewątpliwe; *Wasserzieher* (W3. 328) przytacza nawet rzekome mal. **brum*. W rzeczywistości wyraz, który tu może wchodzić w grę, to mal. *beram*: „alkohol z ryżu; napój otrzymany w drodze fermentacji z ryżu, z dodatkiem różnych ingrediencji dla smaku albo mocy;

współcześnie na Malajach nie używany, chyba jako napój chiński; często jednak wspominany w literaturze" (W6. I-124).

Wywód z malajskiego wygląda prawdopodobnie, jakkolwiek Wyl d (W8. 1034) pisze: „*rum*, dawniej *rumbullion*, *rumbo*, pochodzenie niepewne”. To, że wyraz europejski poszedł z ang. *rum*, jest raczej oczywiste. Fonetycznie sprawa też byłaby prosta: *pepet* wypada łatwo już w malajskim, grupa *br* wobec istniejącej w angielskim tendencji do upraszczania grup spółgłoskowych mogła dać *r*, *u* to po prostu pisownia angielska wyrazu brzmiącego *ram*, mechanicznie przejęta w innych językach. Komplikują sprawę wcześniejsze jakoby wersje ang. *rumbullion*, *rumbo*.

Słownik Oxfordzki (Ol. VIII-886) pod *rum* przytacza źródła już z XVII w.; jest to literatura podróżnicza. Pod *bulion* zaś powiada: „forma ta zdaje się wykazywać identyczność z fr. *boullion*, śr. łac. *bullio* ‘wrzenie’, nie wydaje się jednak, by wyraz ten miał kiedykolwiek poza Anglią któreś ze znaczeń niżej podanych. Jeśliby więc ta etymologia była prawidłowa, w takim razie znaczenie ‘wrzenie’ musiało ulec czysto angielskiemu przekształceniu w ‘topienie’, ‘stopiona masa metalu’ (Ol. I-1170). Nowe skrócone wydanie tegoż słownika dorzuca dalsze szczegóły (S2. II-1766). Ang. *rum* może być skrótem od *rumbullion* albo *rumbustion*. Ang. *rumbo*, też zapewne skrót, oznacza „rodzaj mocnego ponczu, sporządzanego głównie z rumu”. Wreszcie Palmer (Pl. 128) notuje także angielską postać z XVIII w. *ram*, a przytoczone tamże źródło z końca XVII w. stwierdza, że w Indiach Zachodnich, a więc na Antylach, przejęto sam napój od Anglików i Francuzów.

Zauważmy wreszcie, że w najdawniejszej jakoby wersji angielskiej *rumbullion* zawarty jest pewien rubaszny komizm i skojarzmy to sobie z marynarskim zapewne pochodzeniem wyrazu. Dodatkowo świadczyłaby o tym jego aktywność językowa, wyrażająca się w fackie utworzenia typowego dla slangów angielskich rymowanego przekręcenia *slumgullion*. Znane mi słowniki nie notują tego wyrazu, ja go znalazłem u L o n d o n a (L6) w znaczeniu ‘gorąca gęsta zupa z rozgotowanych sucharów z dodatkiem drobno pokrojonej wołowiny, soli i pieprzu’. I zwróćmy jeszcze uwagę na istniejącą w potocznej angielszczyźnie bardzo silną tendencję do skracania dłuższych wyrazów, np. najnowsze *detective* > *tec*, *circumstantions* > *circs*, *bicycle* > *bike*.

Narzuca mi się wniosek, że *rumbullion* może być złożeniem, co wcale by nie było dziwne wobec istnienia prawdopodobieństwa, że i w angielskim wyraz *bullion* istniał pierwotnie w znaczeniu ‘wrzący płyn’. Zarazem jedna więcej poszlaka w kwestii zaginionego *b* z mal. *beram*: piękny przykład dysymilacji zanikowej. *Rumbustion* wygląda na oczywistą kontaminację wyrazu *rumbullion* z *robustious* ‘zadziorny, nachalny’, tym oczywistszą, że również ten ostatni wyraz posiada wariant *rumbustious*, niewątpliwy skutek identycznej kontaminacji (W8. 1034). *Rumbo* byłoby, też nie pozbawionym dowcipu, skróceniem któregoś z tych wyrazów, a *rum* jeszcze dalszym skróceniem, do którego doszło

tym łatwiej, że (patrz wyżej) człon ten funkcjonował również samodzielnie obok złożzeń czy zrostów w rodzaju *rumbullion*; zwłaszcza, że te ostatnie, jak się zdaje, oznaczały raczej poncz sporządzany z rumu, niż sam rum. Wersja *ram*, zarówno przez swą postać jak przez to, że jest obocznością, stanowi jedną więcej poszlakę, przemawiającą za malajskim pochodzeniem wyrazu.

Koleje tego wyrazu byłyby więc następujące: mal. *beram* > zangielszczone **brum* > ang. **brum bullion* 'gorący płyn z rumem' > ang. *rumbullion* > ang. skrócone *rumbo* > ang. *rum*. Jeśli zaś *rumbullion*, *rumbo* znaczyły raczej 'poncz' niż 'rum', a *rum* w tej czy innej formie występował równolegle do nich, to można by w ogóle wątpić, czy formy *rumbullion*, *rumbo* należy zaliczać do historii wyrazu *rum*. Tak czy owak wygląda na to, że i w nich zachowała się częściowo świadomość złożoności oraz pierwotnego znaczenia pierwszego członu, co ułatwiłoby i skrót, i powrót do tego znaczenia.

5

Przejdę teraz do małej garstki przykładów z pogranicza leksykografii i stylistyki. Będą to wyrazy, które trudno nazwać przyswojonymi. Ich dosyć prymitywna funkcja, wyłącznie stylistyczna, polega na tym, aby obcym brzmieniem wyrazu zasugerować jakąś specyfikę egzotycznego środowiska, jakieś bliżej nie określone różnice znaczeniowe. Żywot tych słów w polszczyźnie był raczej efemeryczny: dzisiaj już od autorów wymaga się większej rzetelności, toteż wyrazy tego rodzaju, precezyjniej używane, albo giną, albo przybierają charakter zwykłych wtrąceń obcojęzycznych.

Jednakże na przestrzeni kilkudziesięciu lat niektóre z nich, wprowadzone przez wątpliwej wartości beletrystykę, wrastały jeśli nie w język, to przynajmniej w żargony uczniowski i zyskiwały pewną niewielką samodzielność znaczenia i formy, nie pozwalającą już utożsamiać ich z odpowiednikami malajskimi. Podobny proces zachodził w stosunku do wielu języków egzotycznych. Nie przywiązując większej wagi do tego zjawiska nie gromadziłem bibliografii; toteż wyliczę spośród tych wyrazów niektóre tylko, najczęściej spotykane, tyle, by pokrótce zilustrować opisywane zjawisko. Przy okazji dodam, że na takich właśnie przykładach można by śledzić pierwsze stadium powstawania w języku zapożyczeń „egzotycznych”; niektóre przykłady z poprzedniego rozdziału w gruncie rzeczy niedaleko jeszcze odeszły od tego stadium. Istotna różnica kryje się tylko w autentycznej potrzebie nazwania obcego przedmiotu. Wyrazu 'kris' nie zastąpi się wyrazem 'nóż'. Każdy natomiast z wyrazów omówionych w tym rozdziale ma ścisły odpowiednik polski.

K a m p o n g. Wioska malajska. Mal. *kampung* znaczy pierwotnie 'zbiór, grupa', skąd znaczenie 'grupka zabudowań tworzących duże gospodarstwo albo małą osadę' (W6. I-503), wreszcie 'dzielnica miasta'. W polskim widzimy lekki ślad usamodzielnienia znaczeniowego, jakie w dalszych stadiach wiedzie

wprost do powstawania wyrazów w rodzaju *sarong*. Oczywiście w wypadku kampongu wyraz jest zbędny, gdyż nie istnieje odrębny desygnat.

M a c z a n. Z malajska tygrys. Z jaw. *matjan*, przez mal. *matjan*, co oznacza tygrysa, a także inne wielkie drapieżniki. W polskiej beletrystyce sensacyjnej wyraz ten występował tylko w tej przekręconej formie, świadczącej wyraźnie o pośrednictwie angielskiej formy *machan*, i w zwężonym znaczeniu. W identyczny sposób weszły do języka polskiego, chyba na stałe, wyrazy w rodzaju *wigwam* czy *tomahawk*, czytane wg grafii angielskiej; jeszcze dokładniejszą analogię przedstawia wyraz *skwar*, w przeciwieństwie do tamtych dwóch równie zbędny, jak *maczan*. Tak więc nie tylko potrzeba tu decyduje.

P i s a n g. Z malajska 'banan'. Mal. *pisang* obejmuje b. wiele gatunków bananów z rodzaju *Musa*, oraz pewną ilość innych zewnętrznie podobnych owoców, o najróżniejszej wielkości, kolorze, smaku i użyteczności. Zarówno w powieściach i reportażach, jak listach polskich z Indonezji chętnie używane niż dawno przyswojony 'banan', zapewne dlatego, że ta ostatnia nazwa jest w Polsce silnie skojarzona potocznie z owocami jednego tylko gatunku, mianowicie *Musa paradisiaca*; kontrast potęguje się przez to, że pisangi w Indonezji nie są bynajmniej owocem luksusowym, lecz spełniają wprost funkcję naszych kartofli. Tak więc w tym wypadku zarysowuje się jakby potrzeba wprowadzenia nowego wyrazu, i prawdopodobne jest, że przyjmie się on jako nazwa ogólniejsza niż 'banan'.

T u a n. Z malajska 'pan'. W beletrystyce egzotycznej przyjął się jako liczman słowny, w tym samym znaczeniu, w jakim zależnie od miejsca akcji występują *massa*, *bwana* czy *sahib*. Sporadycznie *tuan blanda* w znaczeniu niejasnym, ale nader pochlebnym, coś jakby „nieustraszony biały człowiek”; w malajskim nieznane, a przekręcone z mal. *tuan Belanda* 'Holender'; ten zmyślony zwrot ma więc ostry wydźwięk ideologiczny.

Mal. *tuan* 'pan' współcześnie stosowane było w odniesieniu do wszystkich białych mężczyzn oraz do niektórych godności muzułmańskich. W poezji używane obustronnie przez kochanków. Jeśli mowa o Europejczykach, mal. *tuan* może tracić nawet wszelki odcień uszanowania, pierwotnie bardzo wyraźny; tak np. mal. *tuan pokah* znaczy po prostu 'europejski beachcomber', czyli łazik portowy (W6. II-604). Współcześnie zwrot przez *tuan* bywa w Indonezji nawet zwalczany jako przeżytek kolonializmu. Tak więc wyraz ten w tekście polskim stosowany jest przeważnie w nieświadomości tego, co może oznaczać; a w takim razie nie jest to już *sensu stricto* przytoczenie obcojęzyczne.

Powracając do słownictwa niedwuznacznie polskiego przejdę do tych wyrazów, które dostały się do nas za pośrednictwem języków indonezyjskich, ale tam również były zapożyczeniami. Od dawna trafnie oznaczony punkt wyjścia

niektórych etymologii przysłał czasem dalszą historię wyrazu, powodując przeoczenie bardzo ważnych etapów jego wędrówki. Typowym przykładem *arak*; słowniki ograniczają się przeważnie do wzmianki o jego arabskim pochodzeniu, zapominając o tym, że wyraz ten zapewne rozszedł się po świecie jako wyraz malajski, a nie arabski.

A r a k. Krajowy napój alkoholowy, otrzymywany na Jawie w drodze fermentacji i destylacji melasy, produkowanej przez cukrownie. Wyroblem jego zajmują się głównie Chińczycy. Najlepszy jest arak z Batawii (obecnie Dżakarta). Prawdziwy arak batawijski ma barwę zupełnie jasną o odcieniu słomkowym, oraz specyficzny gorzkawosłodki smak i zapach, niemożliwy do podrobienia. Zawartość alkoholu 60—66%. (E1. I-56). Wyraz pochodny: arakowy.

Z ar. *'araq* o pierwotnym znaczeniu 'pot', później 'sok daktylowy', wreszcie 'mocny napój alkoholowy', przez mal. *arak* o następujących znaczeniach (W6. I-44): 1) jakikolwiek napój alkoholowy; 2) określony trunek miejscowy, np. na Bali napój sporządzany z soku palmy *lontar*, a w innych okolicach wszelki trunek sporządzany w drodze destylacji, w przeciwieństwie do wina palmowego *tuak*; 3) wśród Chińczyków wyrazem tym określa się napój alkoholowy destylowany z ryżu, w przeciwieństwie do *samsu* albo *arak tjina*, destylowanego z melasy. Jak widać ewolucja znaczenia rozpoczęła się w malajskim mniej więcej tam, gdzie skończyła się w arabskim; widzimy również, że szczegółowe znaczenia malajskie nie całkiem pokrywają się z europejskim, co rzecz jasna nie narusza faktu zapożyczenia. O pośrednictwie malajskim świadczy choćby to, że wyraz przeszedł do języków europejskich w znaczeniu bardziej wyspecjalizowanym, niż arabskie; że znaczenie to jest dosyć bliskie trzeciemu malajskiemu; wreszcie że wyraz ten przybył do Europy po założeniu pierwszych kolonii na archipelagu Malajskim (L5. 9).

B a m b u s. 1) Roślina podzwrotnikowa z rodziny *Gramineae*, rodzajów *Bambusa*, *Arudinaria*, *Dendrocalamus* i inn. 2) Trzcina bambusowa; zwłaszcza w szkołach przed I Wojną. 3) Laska bambusowa. 4) Współczesne potoczne: bambusy to bambusowe kije narciarskie. Wyrazy pochodne: bambusowy, bambuska, bambusówka (K2. I-92).

Dość znaczne usamodzielnienie znaczeniowe. Z mal. *bambu* 'dtto', rzadko używanego; zazwyczaj *buluh* albo *aur*. Tłumaczy się to tym, że wyraz nie jest rodzimy: jest to powszechnie rozumiany, ale wyjątkowo tylko używany wyraz indyjski (W6. I-76), mianowicie drawidyjskie, ściślej kanaryjskie *bānbū*, *baṅbu* czy *baṅwu* (W3. 115; Y1. 54). Istnieje też hipoteza, która opierając się na szesnastowiecznym port. *mambu* 'bambus' skłania się raczej ku mal. *semambu* 'rotan *Calamus scipionum*' (Y1. 54); jednak pozwala o tym wątpić fakt, że *semambu* to inna zupełnie roślina; a niezależnie od tego można podejrzewać, że samo mal. *semambu* rozwinęło się z *bambu* z personifikującym prefiksem *si* (W6. II-418).

D ż o n k a. Ogólna nazwa rozmaitych statków spotykanych na wodach chińskich; ich wspólne cechy to pełność kształtów, bardzo wysoka rufa, zwisający dziób, stępka mała albo w ogóle brak stępki, maszty jednolite (W4. 547).

Por. ang. *junk*, fr. *jonque*, hiszp. *junco*, hol. *jonk*, niem. *Dschunke*, *Dschonke*, port. *junco*, wł. *giunca*. Dawniej wywodzono z chińskiego, obecnie większość słowników zgadza się na jaw. *djong* 'dtto'. Mimo prawdopodobieństwa tej hipotezy należy dodać co następuje. Po pierwsze, wobec trudności w ustaleniu, gdzie wcześniejsze, równie dobrze można by wywodzić z mal. *djung*, minangkabau *adjung*; przemawiałby przeciw temu ten tylko fakt, że wyrazy te oznaczają wszelki okręt morski, bez określenia jego typu; nazwa dżonki jest *wangkang*; współcześnie zaś mal. *djung* oznacza już tylko okręciak dziecinny. Po drugie, że tak czy owak jaw. *djong*, mal. *djung*, minangk. *adjung* wywodzą się najprawdopodobniej z chińsk. mandar. *č'uan* albo chińsk. Amoy *tsun* 'statek'; możliwy jest także wywód z persk. *gong* o tym samym znaczeniu (W6. I-447).

J a w a j k a. 1) Kobieta narodowości jawajskiej. 2) Współczesne potoczne: płasko wycięta, jednostronna lalka teatralna, ew. o ruchomych elementach. Ta ostatnia nazwa, niby „lalka jawajska”, nawiązuje do odległego pokrewieństwa z lalkami używanymi w wajangu (patrz wyżej). Wyraz pochodzi od nazwy wyspy *Jawa*, co z rozmaicie czytanej w językach zachodnioeuropejskich formy *Java*, co z mal. *Djawa*, co ostatecznie z sanskr. *yava* 'jęczmień', najdawniejsze znaczenie niepewne, prawdopodobnie 'wszelkie zboże'. U dawnych autorów indyjskich Jawa występuje jako wyspa obfitująca w proso i złoto; od prosa też mogła otrzymać swoją nazwę, którą zresztą arabscy żeglarze stosowali zarówno do Jawy, jak do Sumatry (W6. I-452).

M a n d a r y n. 1) Europejska nazwa wyższych urzędników chińskich za cesarstwa. 2) Pewien rodzaj słodkiego likieru ziołowego. Wyrazy pochodne: mandarynat, mandarynizm, mandaryński (K2. II-871). Patrz także następne hasło.

Wszystkie europejskie odmiany tego wyrazu poszły zapewne z port. *mandarin*, które oznacza oprócz wyższych urzędników chińskich także annamicznych i malajskich (F1. II-271). Wyraz portugalski przybrał tę niby rodzimą postać pod wpływem skojarzenia z port. *mandar* 'rozkazywać'; pochodzi on jednak od mal. *manteri* 'naczelnik', zasłyszanego na Malajach lub w Indonezji i przeniesionego na stosunki chińskie. Mal. *manteri* znowuż pochodzi z hindi *mantri*, a to z sanskr. *mantrin* 'doradca'. W Europie znaczenie zwęziło się i przyłgnęło na stałe do urzędników tylko chińskich; w odniesieniu do np. wietnamskich używa się tego określenia jedynie wtedy, gdy mowa o funkcjonującym i tam chińskim systemie nauczania etc.; do malajskich nie stosuje się nigdy. Później, przez skojarzenie z ogniem żółtym kolorem szat manda-

ryńskich, zaczęto tworzyć nazwy na podstawie kolorystycznej (K5. 374; S2). W ten właśnie sposób powstało znaczenie 2, bodaj że w niemieckim.

M a n d a r y n k a. 1) Różne odmiany pomarańcz chińskich, wyprowadzonych z *Citrus nobilis deliciosa*. 2) Owoce tych pomarańcz, charakterystyczne tym, że są mniejsze, słodsze i skórka od nich łatwiej odstaje (W4. 607). 3) Lekki obszerny płaszcz kobiecy z rękawami; częściej *mandaryna*. 4) Okrągła czapka bez daszka, z dużym rondem i guzikiem na wierzchu (K2. II-871). 5) Rodzaj dzikiej kaczki, *Aix galericulata* (K2. II-196).

Wszystko to już oczywiście europejskie pochodne od wyrazów oznaczających mandaryna. Znaczenie 1 i 2 nawiązują jeszcze raz do koloru szat mandaryńskich, w czym pomogło również chińskie pochodzenie owocu; 3 skojarzyło się zapewne z krojem szat mandaryńskich, a 4 z kształtem autentycznych, mandaryńskich czapek, na których rozmaite gałki oznaczały rangę urzędową; skąd 5 znaczenie, tego nie wiem. Do znaczenia 4 i 5 nie znalazłem analogii w innych językach; do pierwszych dwóch obfitość analogii w różnych językach europejskich; do pierwszych trzech fr. *mandarine* i niem. *Mandarine*.

M a n g o. 1) Owocowe drzewo tropikalne z rodziny *Anacardiaceae*, *Mangifera indica*; wiele odmian; rozpowszechnione we wszystkich krajach tropikalnych. 2) Owoc tego drzewa. Wyrazy pochodne: mangowy, mangowiec, mangus, mangusodrzew. Synonim: posmaka (K2. II-872).

Z mal. *mangga* 'dtto', które z tamilskiego *mān-kāy*, co złożone z *mān* 'drzewo mangowe' i *kāy* 'owoc' (W4. 608). Bywa mylone z mangustanem, zwłaszcza, że ten ostatni w języku sundajskim zwie się *manggu*. Najnowszy słownik wyrazów obcych (S6. 441) zawiera pod hasłem *mango* szereg nieścisłości: „słodki, aromatyczny żółtopomarańczowy owoc mangusodrzewa należącego do rodziny... *Anacardiaceae*, rosnącego w Indiach Wschodnich”. Wyjaśnienie: 1) mango to nie tylko owoc, ale i drzewo; 2) istnieje wiele gatunków tego drzewa i jeszcze więcej odmian; 3) owoce niektórych mają tak silny zapach terpentyny, że czyni je to niejadalnymi; 4) bywają też np. zielone; 5) rosną na całym świecie, zwłaszcza najpopularniejszy gatunek, *Mangifera indica*; (E1. II-667). Sądzę też, że lepiej używać nazwy Indonezja, niż staroświeckiej i niejasnej nazwy Indie Wschodnie.

T o m b a k. Stop miedzi z mniej więcej dziesięcioprocentowym dodatkiem cynku i ew. drobnym dodatkiem cyny; używany w celach przemysłowych i do wyrobu fałszywej biżuterii. Por. ang. *tombak*, fr. *tombac*, niem. *Tombak*. W y l d (W8. 1270) wywodzi to z port. *tambaca*, to zaś idzie z mal. *tembaga* może przy współudziale takiej samej formy minangkabau. Mal. *tembaga* znaczy 'mosiądz, miedź, koloru miedzianego' i symbolizuje gorszą jakość (W6. II-557). Prawdopodobnie ten odcień znaczeniowy przyczynił się do zapożyczenia wyrazu w funkcji pogardliwego określenia na fałszywe złoto. Jednak mal. *tembaga* pochodzi z sanskr. *tāmra* 'dtto'.

Na zakończenie omówię jeszcze kilka wyrazów, którym niekiedy, albo nawet powszechnie, przypisuje się pochodzenie malajskie, a co do których hipoteza taka okazuje się bardzo słabo uzasadniona, albo i jawnie fałszywa. Wypadków tych jest zresztą niewiele, gdyż w związku ze słabą znajomością filologii indonezyjskiej w Europie możliwości genezy indonezyjskiej bywają raczej niedoceniane. Z większą ilością takich błędów spotykałem się tylko u *Wassera* (W3), który pochopnie doszukuje się pochodzenia malajskiego nawet w takich wyrazach, jak *areka*, *paczule*, *atol*; tych jednak przykładów, jako zbyt łatwych do sprawdzenia, w ogóle nie omawiam, ograniczając się do przypadków mniej oczywistych.

Beri-beri. Awitaminoza wywołana niedoborem witaminy B₁, częsta w Indiach, Japonii, Afryce południowej, zdarzająca się także w Indonezji. Ponieważ malajska nazwa tej choroby brzmi *penjakit biri-biri* 'choroba biri-biri', etymologowie zastanawiają się niekiedy nad możliwością malajskiej genezy tego wyrazu (np. S6. 85).

Przeważnie jednak wywodzi się go zgodnie z syngaleskiego *beri* 'choroba, słabość' z reduplikacją (np. S6. 85; W4. 99; W8. 97); czasem zaś z indyjskiego. *bheri* 'owca', jakoby ze względu na chwiejny chód owcy (W3. 122). Prawdopodobnie słuszna jest ta pierwsza hipoteza. Mal. *biri-biri* w tym znaczeniu jest najpewniej zapożyczeniem z angielskiego. Dopomógł w tym fakt, że w malajskim istnieje już od dawna wyraz *biri-biri*, *bebiri* oznaczający owcę indyjską w odróżnieniu od arabskiej czy australijskiej, nawiasem mówiąc wyraz zapożyczony właśnie z ind. *bheri* (W6. 145). Przypuszczam, że spotkanie się ind. *bheri* z europ. *beri-beri* w heterogenicznym homonimie malajskim *biri-biri* było tym, co dało pochoć do obu mniej prawdopodobnych hipotez, tj. zarówno hipotezy o pochodzeniu malajskim, jak i tej o porównaniu do owcy. Dodam jeszcze, że choroba beri-beri nieznana była w Indonezji przed pojawieniem się Europejczyków, a potem również nie używano dla niej osobnej nazwy, mówiąc po prostu o spuchliznie, np. *sakit kembung* (z wywiadów ustnych).

Betel. 1) Jedna z najpopularniejszych używek w Indonezji i kilku innych krajach wschodnich; jest to prymka do żucia, złożona z kawałka owocu palmy *areki* i szczypty niegaszonego wapna, ewentualnie z dodatkiem innych ingrediencji dla smaku, które to składniki są zawinięte w liść rośliny *Piper betle*; podczas żucia z prymki wydziela się czerwony sok. 2) Od używki tej bywa nazywana betelem również sama roślina *Piper betle*. 3) Zapewne z tejże przyczyny betelem nazywana bywa też palma *Areca catechu* (S6. 86; W4. 100; W6. II-481).

Często spotyka się wyprowadzenie tej nazwy z mal. *betul* 'prosty, prawdziwy, właściwy' (np. K5. 52). Przeważna część nowszych słowników sięga jednak do połudn. ind. *vetṭila*, niestety bardzo różnie to pisząc, określając wyraz

niekonsekwentnie jako tamilski, malabarski etc., i nie podając znaczenia (np. L4. 97; S6. 86; W4. 100; W8. 98). Bądź co bądź wydaje się pewne, że wyraz dotarł do Europy przez port. *betle*, *betre*. Skojarzenie z mal. *betul* wydaje się zupełnie przypadkowe; betel w znaczeniu 1 jest po malajsku *sirih* i nigdy inaczej; znaczenia 2 i 3 są czysto europejskie; mal. *betul* natomiast nie wykazuje, o ile mogłem stwierdzić, najmniejszych śladów sugerowanej przez niektórych etymologów ewolucji znaczeniowej ku 'sam liść, tylko liść', co zresztą nie zgadzałoby się z powyższym opisem prymki do żucia.

K a m f o r a. Związek organiczny występujący w drzewie kamforowym, *Dryobalanops aromatica* i *Dr. oblongifolia*, otrzymywany z niego w postaci żywicy, a także syntetycznie.

Malajskim odpowiednikiem jest *kapur*, *kafur* 'kamfora, wapno etc.'. W i l k i n s o n uważa *kapur* za rodzime, a *kafur* za formę zarabizowaną, ale też pochodzącą z malajskiego (W6. I-510). W takim razie wyraz *kafur*, zarejestrowany jako malajski, musiałby odbyć wędrówkę z malajskiego do arabskiego, z wymianą $p > f$, a potem wrócić do malajskiego, zachowując arabskie f . Wydaje się to całkiem nieprawdopodobne. Zupełnie świeża forma *kafur*, współzawodnicząc z rodzimą i zadomowioną w języku formą *kapur*, nie miałaby żadnych szans na choćby najbardziej przejściowe utrzymanie się w języku malajskim, w którego systemie fonetycznym głoska f nie występuje, a w zapożyczeniach nawet dzisiaj żywiolowo przechodzi w p . S k e a t początkowo uważa wyraz za zapożyczony poprzez francuski i arabski z malajskiego (S4. 90); ale rychło (S5. 429) koryguje swój poprzedni pogląd i stwierdza, że zarówno mal. *kapur* jak ar. *kafur* poszły zapewne z sanskr. *karpūra* 'kamfora'. Tegoż zdania jest K l i n k e r t (K4. 750), który uważa mal. *kafur* za zapożyczone z arabskiego, a mal. *kapur* z sanskrytu. Ponad to u K l i n k e r t a znajdujemy w znaczeniu i w pisowni arabskiej obu wyrazów różnice, zdające się świadczyć, że jest to coś więcej, niż prosta oboczność fonetyczna f/p , to zaś potwierdzałoby jego tezę. Dalszą poszlakę stanowi fakt, że samo *kapur* to właściwie 'wapno', a 'kamfora' dopiero z określeniem: *kapur Barus*, jakby 'wapno z Barus'; Barus to port na Sumatrze, znany właśnie z wywozu kamfory. Szyk *Barus kapur* (S4. 90) jest niemożliwy, bo w malajskim wyraz określający musi stać po określonym.

Wreszcie dodam, że nowe, skrócone i poprawione wydanie słownika W i l k i n s o n a (W5. 104) odnotowało już z kolei perskie pochodzenie wyrazu *kapur*. Tak więc sprawa nie jest wyjaśniona; pochodzenie rdzennie malajskie najbardziej wątpliwe ze wszystkich; a sanskryckie najbardziej chyba prawdopodobne.

K a r a k a. Duży okręt żaglowo-wiosłowy, b. rozpowszechniony w XIV—XVI w., najpierw używany w Portugalii i Wenecji, od których potem przejęły go Hiszpania, Anglia i Francja. Był używany zarówno w celach handlowych jak wojennych.

Skeat pisze (S5. 429): „*Carrack*, franc. *carraque*, port. *carraca*, *corocora*, *coracora*, hiszp. *carraca*, *caracoa* ‘rodzaj wielkiej łodzi indyjskiej’, ar. *qorqūr*, lmn. *qarāqir* ‘duży statek handlowy’; nie jest to rodzime słowo arabskie, lecz zapożyczone z mal. *kora-kora*... Portugalczycy mogli przejąć to słowo bezpośrednio, a hiszpańskie formy pochodzić mogą od portugalskich, z zupełnym wyeliminowaniem wyrazu arabskiego.” Ciekawe, ale niezbyt przekonujące; zwłaszcza dlatego, że słownictwo malajskie nie potwierdza tej koncepcji. Karaka jest po malajsku *kerakah*... wyraz zapożyczony z angielskiego. Wg Klinkerta zaś mal. *kora-kora* to „krótkie czółno bojowe” (K4. 826), a więc coś bardzo różnego od *karaki*. Etymologii arabskiej nie udało mi się sprawdzić.

Mangrowe zarośla. Formacja ekologiczna występująca na osłoniętych od fal wybrzeżach morskich strefy tropikalnej we wszystkich częściach świata; spotykamy w niej kilkadziesiąt rozmaitych gatunków drzew i krzewów, których wspólną cechą zewnętrzną jest przystosowanie się do życia na gruncie mulistym i nawet zalanym wodą. Synonim: namorzyny; zarośla namorzyn, bagna namorzyn, błota namorzyn (T1. 213). Nie rozumiejący o co chodzi tłumacze i dziennikarze mówią zwykle o „mangrowcach”, „drzewie mangrowym” itp.; jak widać z powyższego wyjaśnienia, są to wyrazy niczego nie oznaczające chyba, że ktoś użył ich błędnie na oznaczenie drzew z rodzaju *Rhizophora*, które obok wielu innych wchodzi zwykle w skład zarośli mangrowych.

W innych językach europejskich na ogół nie zachodzi to pomieszanie. Por. np. fr. *mangle* ‘owoc drzewa *Rhizophora*’ (S1. I-561); *manglier* ‘*Rhizophora*’, niem. *Manglebaum*, *Wurzelbaum* ‘*Rhizophora*’ (S1. I-562); *Mangrove*, ‘zarośla mangrove’ (F2. 373), hol. *wortelboom* ‘*Rhizophora*’, *mangrove*, *vloedbosch* ‘zarośla mangrove’ (E1. II-668), ros. *mangróvy*, *mangróvye lesá* (L4. 386), *mángrovye lesá* ‘zarośla mangrove’ (U1. II-137), *mángl’*, *mánglevoe дерево* ‘*Rhizophora*’ (U1. II-136). Zachodzi ono jednak w angielskim, gdzie mamy *mangrove*, *true mangrove* ‘*Rhizophora*’, *mangrove-tree* ‘*Rhizophorae* i inne podobne drzewa’, *mangrove-swamp*, *mangrove-covered swamp* ‘zarośla mangrove’ (np. W6. I-70); i z angielskiego zapewne, za pośrednictwem tłumaczonej literatury, pomieszanie to promieniuje na język polski.

Zaszło w nim ciekawe zjawisko podszycia się pod formę przymiotnika; polska postać wyrazu, przepisana z angielskiej, przypomina przymiotnik odrzeczownikowy w mianowniku l. mn. formy rzeczowej; to przypadkowe podobieństwo, równie przypadkowo a celnie skojarzone z wyrazem ‘zarośla’, dało początek wyrażeniu ‘zarośla mangrove’, gdzie ‘mangrove’ odmienia się jak przymiotnik. U Siedleckiego (S3. 277 itd.) wyraz ten jest jeszcze nieswój i nieruchawy; autor pisze „zarośla mangrove”, „brzeg mangrove”, nie deklinując drugiej części, a także posługuje się samym „mangrove” jako nieodmiennym rzeczownikiem rodzaju żeńskiego. Dziś ten wyraz w użyciu potocznym, choć oczywiście niezbyt częstym, ukształtował się już po polsku,

jakkolwiek krzywo na to patrzą botanicy, świadomi pochodzenia tego wyrazu, mniej za to świadomi zasad rozwoju języka. Ciekawe, że identyczne zjawisko, mimo większej trudności w skojarzeniu ang. *mangrove* z odpowiednią formą rosyjską, zaszło w rosyjskim, p. wyżej; i zostało w pełni usankcjonowane.

Polski wyraz poszedł z ang. *mangrove*, które jest kontaminacją z ang. *grove* 'gaj'; pochodzenie pierwszego elementu podlega dyskusji. Większość słowników, prawdopodobnie powtarzając za L o k o t s c h e m (L5), powołuje się na mal. *manggi-manggi* 'zarośla mangrowe'; wyraz ten, zanotowany jakoby w zeszlowiecznych słownikach C r a w f u r d a i P i j n a p p e l a, poza tym znalazł się tylko u Gerharda K a h l o (K1. 105); nie ma go natomiast w żadnym innym słowniku, nawet najobszerniejszym, jak K l i n k e r t a albo W i l k i n s o n a (K4; W6). Szereg wywiadów ustnych pozwolił mi stwierdzić, że Indonezyjczycy też z zasady nie słyszeli i nie znają takiego wyrazu. Malajskim odpowiednikiem ang. *mangrove* jest *bakau*, niepodzielnie panujące od wieków po dzień dzisiejszy. Można więc podejrzewać, że mal. *manggi-manggi* było efemerycznym zapożyczeniem z języków europejskich.

Pierwszym elementem kontaminacji w ang. *mangrove* było zapewne hiszp. *mangle* czy port. *mangue* '*Rhizophora* albo jej owoc', por. fr. *mangle*. W etymologii tych wyrazów romańskich powraca znów raz po raz mal. *manggi-manggi*; G a m i l l s c h e g jednak wywodzi fr. *mangle* z hiszp. *mangle*, to zaś z któregoś języka grupy Aruak z Haiti (G1. 586-a). Wreszcie P a l m e r podaje (P1. 107), że port. *mangue* i hiszp. *mangle* zostały po raz pierwszy zapisane w tym samym źródle z r. 1673 i że odnoszą się tam do Ameryki; wspomina również o języku Aruak, nie określając go niestety dokładniej, ani nie cytując wyrazu, który ma być podstawą zapożyczenia. Mimo to ta hipoteza wydaje się jedynie prawdopodobna.

P a g o d a. Budowla w kształcie wieży wyraźnie podzielonej na piętra, spotykana w Chinach, Japonii, Indiach i Indochinach, służąca za świątynię albo za pomnik (W4. 712). Niektóre słowniki sugerują, że jest to słowo indyjskie, które przeszło w port. *pagoda* i stąd do Europy za pośrednictwem formy malajskiej (np. F2. 445; K5. 430); nie mówią jednak nic dokładniejszego na ten temat. Ponieważ zaś pagoda nazywa się w mal. *huna*, zresztą także z sanskrytu; ponieważ mimo starannych poszukiwań nie znalazłem w języku malajskim ani jednego wyrazu, pochodzącego od mogących wchodzić w grę wyrazów europejskich czy indyjskich; ponieważ nie wydaje się również, by istniał w malajskim jakikolwiek wyraz zbliżony dźwiękowo i znaczeniowo do europ. *pagoda*; więc uważam tę hipotezę za nieporozumienie.

Chodzi tu zresztą tylko o ew. pośrednictwo, gdyż poza tym wszyscy wywodzą zgodnie z sanskr. *bhagavatī* 'święta, boska', czy to przez tam. *pagavadi*, czy przez ind. *bhagōdē*, ew. kontaminujące z pers. *butkādā* 'świątynia' (np. S6. 524; W4. 712).

R a t a f i a. Słodka wódka, rodzaj nalewki na rozmaitych owocach z dodat-

kiem innych przypraw aromatyzujących. Z fr. *ratafia* 'dtto', ale także hiszp. *ratafia* 'likier czereśniowy'. Dalej etymologia wątpliwa. S k e a t (S4. 491) uważa ten wyraz za ściągnięcie mal. *arak beram tafia*, złożonego z trzech nazw napojów alkoholowych, jednak wywód ten uderza sztucznością, a poza tym w malajskim nie istnieje wyraz *tafia* ani żaden podobny. Ta sama hipoteza S k e a t a w powściągliwszej wersji ogranicza się do pewności, że w kontaminacji, która dała w końcu wyraz *ratafia*, wzięło udział mal. *arak* (S4. 491), „tym bardziej, że *arak* bywa też nazywany *rak* (nie stwierdziłem tego; przyp. mój. R.S.), albo w hiszp. *raque*, ang. *rack*”. Jest to jednak tylko przypuszczenie, a zbijanie go można by zacząć od tego, że wcale nie jest pewne, czy właśnie do Hiszpanii ar. 'araq nie mógł się dostać bez pośrednictwa malajskiego, zwłaszcza jeśli nie kojarzony z wiadomym napojem. Toteż etymologia ta z reguły uważana jest za bardzo wątpliwą.

Bardziej prawdopodobne, że jest to kontaminacja z fr. *tafia* 'rum', który to wyraz jest pochodzenia kreolskiego (F3. IV-Aaaa2); zresztą *tafia* 'rum' jest i w języku hiszpańskim Ameryki. Słownik B l o c h a - W a r t b u r g a (B3. 508) podaje bardzo ciekawą informację, która z jednej strony potwierdzałaby kreolskie pochodzenie wyrazu, i to w obu postaciach, *tafia* i *ratafia*; z drugiej strony świadczyłaby o jego ostatecznym pochodzeniu łacińskim. Otóż w XVII w. miał na Guadelupie taki zwyczaj, że miejscowi mieszkańcy, przepijając do Francuza, mówili: *tafiat!*, na co ten odpowiadał: *ratafiat!* Byłby to skrót łacińskiego jakby toastu *rata fiat conventio* 'niech będzie zawarta ugoda', przez Francuzów skracanego ze zrozumieniem znaczenia, przez krajowców skracanego jeszcze bardziej, ze względu na trudność wymowy obcego wyrazu, i bez dokładnego zrozumienia.

S a l a n g a n a. Ptak należący do jednego z licznych gatunków jerzyków, budujących z wodorostów gniazda, cenione na Dalekim Wschodzie jako przysmak. W y l d (W8. 1043) uważa to słowo za malajskie. W rzeczywistości salangana to po mal. *burung lajang-lajang gua*, dosłownie 'jaskółka jaskiniowa'. Wyraz *salangana* przyszedł do języków europejskich przez francuski, a pochodzi z Filipin (H1. II-1995).

8

Setkami przykładów dająca się obalić zasada, że obca nazwa świadczy o obcym pochodzeniu przedmiotu, w kilkudziesięciu powyżej opisanych wypadkach na ogół istotnie działa. Wprawdzie warszawska lemoniada ani zielonogórska ratafia nie mają zgoła nic wspólnego z żadną zagranicą; ale zarówno kakadu jak cynamon, chociaż znane każdemu Polakowi, pochodzą wyłącznie z zagranicy; dżonki zaś nietylko stamtąd pochodzą, ale nikt ich nigdy w Polsce nie widział. Mimo to w swej obecnej postaci są to już wyrazy bezwzględnie polskie; kakadu i cynamon przez fakt, że z jednym i z drugim Polak spotyka się dosyć

łatwo i często w życiu codziennym, a dżonka przez to, że literatura, prasa czy film wzbogacają zasób wyobrażeń przeciętnego Polaka o szereg rzeczy, z którymi nigdy się osobiście nie zetknął.

Przyjrzawszy się szczegółom zauważymy swoiste prawidłowości tej kategorii zapożyczeń. Tak więc dla wyżej omówionych zapożyczeń indonezyjskich charakterystyczne jest pośrednictwo formy pisanej. Zapożyczenia dawniejsze, takie jak *cynamon*, *gutaperka*, *papuga*, ukazują się nam jako rezultat szeregu przemian w całym tego słowa znaczeniu fonetycznych. Ale już χ w *katechu*, $\dot{z}$ w *kajaput*, *ĵawa*, *ae* w *tael*, *u* w *rum*, *oa* w *proa*, to po prostu przez Polaka lub Niemca po swojemu przeczytane litery *ch*, *j*, *ae*, *u*, *oa*, zamiast np. ang. *tʃ*, *dʒ*, ϵ , Δ , *ouə*. W analogiczny sposób powstały formy przetworzone fonetycznie na gruncie obcym i tak już przez nas przejęte, por. *dugong*, *kakadu*, *prau*. Jeszcze dalej posunęła się sprawa w licznych wyrazach, których polska postać wzięła się nie tylko z przeczytania „tak jak napisane”, ale i z tego, że „napisane” było już według tego a nie innego systemu; stąd *dugong*, *kapok*, *mango*, *sago*, *sarong*, *trepang*, *amok*, *kampong*, z wybitym piętnem pośrednictwa angielskiego, podczas gdy np. pośrednictwo pisowni holenderskiej dałoby już formy bliższe indonezyjskiemu: **kapuk*, **mangu*, **sarung*, **tripang* itd.

Osobno wreszcie trzeba wspomnieć o rzekomej „fonetyzacji”, spotykanej nie tylko w zapożyczeniach jak *dżonka*, gdzie to jakoś uzasadnione, ale co gorsza także w przytoczeniach, np. *kaczu*, *dżung*, *dżong* (S6).

W końcu przemiany czysto fonetyczne mają tu zasięg bardzo niewielki i polegają głównie na podporządkowaniu szczegółów wymowy polskiemu systemowi fonetycznemu; a więc na ostatecznym utożsamieniu pierwotnego *ng* i *ngg* (w językach indonezyjskich η i ηg), zmianie wygłosowego *ng* w wymowie z η w ηk , czy skłonności do palatalizacji *g* w *gekon*. Wygłosowe zware krtaniowe, charakterystyczne dla języków indonezyjskich i pisane tam przez *k*, przeszło w zwyczajne *k* już w językach pośredniczących.

W zakresie fleksji omawiane wyżej zapożyczenia, nota bene bez wyjątku rzeczowniki, nie odznaczają się prawie niczym szczególnym; tyle, że wyraz *kakadu* ze względu na wygłosowe *-u* został już nieodmienny. Dwa ciekawsze wypadki to omówione już dokładnie *zarośla mangrowe*, oraz *gekon*, w którym postać zachodnioeuropejska z wygłosowym *-o* została odczuta jako przynależna deklinacyjnie do imion greckich i łacińskich na *-o*, lub co najmniej potraktowana odpowiednio na wzór takich imion, tzn. deklinowana tak jak one; co z kolei, jako że *gekon* nie jest imieniem greckim, musiało spowodować powstanie w mianowniku lp. wygłosowego *-n*.

Znaczeniowo wyrazy te odbijają na ogół dość dokładnie stan angielski, francuski czy niemiecki. Wyrazne usamodzielnienie się na gruncie polskim nastąpiło tylko u niektórych, jak *cynamon*, *gong*, *bambus*; ciekawe, że proces ten ulega jakby ożywieniu, czego przykładem *batik* i *kapok*. Myślę jednak, że prawdziwe ożywienie nastąpi dopiero wtedy, gdy w kraju naszym wzrośnie

zainteresowanie dla spraw indonezyjskich oraz ich znajomość. Wystarczy, byśmy zaczęli tłumaczyć literaturę malajską czy indonezyjską, co jak dotąd nigdy się jeszcze nie zdarzyło, a z pewnością odbije się to i na języku polskim. Już w tej chwili dostrzegamy pierwsze objawy tego procesu, choćby w postaci pierwszych zapożyczeń jak gdyby bezpośrednich, takich jak *pantun*. Co oczywiście nie znaczy, by związki językowe indonezyjsko-polskie musiały lub miały szansę stać się kiedykolwiek zagadnieniem pierwszego rzędu.

Przystępując, choćby epizodycznie, do śledzenia związków tak odległych, trzeba rozporządzać odpowiednio bogatymi materiałami. Ja nimi nie rozporządzałem. Kompletny brak materiałów austronezyjskich w naszych bibliotekach sprawił, że byłem zdany niemal wyłącznie na własny księgozbiór; toteż nawet nie próbowałem śledzić, dajmy na to, etymologii wyrazów malajskich, zadowalając się doprowadzeniem wywodu do tego stadium i nie dalej. Zresztą etymologie austronezyjskie w ogóle są jeszcze dziedziną prawie nie zbadaną.

Pewną pomocą, gdy chodziło o języki Bliskiego Wschodu, były rady doc. Józefa Bielańskiego i udostępniona mi przezeń biblioteka Zakładu Turkologii U.W. W niejednym dopomogli mi też recenzenci niniejszego artykułu, prof. Eugeniusz Słuszkiewicz i prof. Janusz Chmielewski. Wszystkim tym osobom składam tu serdeczne podziękowanie. Mimo ich pomocy w wielu wypadkach okazywało się, że potrzebne mi opracowania z zakresu etymologii orientalnych oraz dziejów kultury materialnej są nie do uzyskania. Nie udało mi się dotrzeć m. inn. do trzech zesłowiecznych słowników malajskich, Crawforda, Marsdena i Pijnappela, często cytowanych przez różnych autorów. Niech to usprawiedliwi choćby część niedociągnięć, jakie znalazły się w powyższym artykule.

Wykaz źródeł

- B1. Belot J. B.: *Vocabulaire Arabe—Français*. Beyrouth 1920
- B3. Bloch-Wartburg: *Dictionnaire étymologique de la langue Française*. Paris 1950
- B4. Brückner A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927
- C1. Carr D.: *The prospect of Malay orthographic unification*. Kraków 1953. „Rocznik Orientalistyczny” XVII
- D1. Dozy: *Supplément aux dictionnaires Arabes*
- E1. *Encyclopaedie van Nederlandsch Oost-Indië*. 8 t. 's-Gravenhage 1917—1939
- E2. *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*. Warszawa 1939
- F1. Figueiredo C. de: *Novo dicionário da língua Portuguesa*. 2 t., Lisboa 1937
- F2. *Fremdwörterbuch*. Leipzig 1954
- F3. Furetiere A.: *Dictionnaire universel*. 4 t., La Haye 1727
- G1. Gamillscheg E.: *Etymologisches Wörterbuch der französischen Sprache*. Heidelberg 1928

- G2. Gericke J. F. C. — Roorda T.: *Javaansch-Nederlandsch handwoordenboek*. 2 t., Leiden 1901
- H1. Hatzfeld: *Dictionnaire général de la langue française*. 2 t.
- J1. Jodłowski St. — Taszycki W.: *Słownik ortograficzny*. Wrocław 1951
- K1. Kahlo G.: *Malayisch-deutsches und deutsch-malayisches Wörterbuch*. Berlin 1950
- K2. Karłowicz J. — Kryński A. — Niedźwiedzki W.: *Słownik języka polskiego*. 8 t., Warszawa 1900—1927
- K3. Kiliaan H. N.: *Madoereesch-Nederlandsch woordenboek*. 2 t., Leiden 1905
- K4. Klinkert H. C.: *Nieuw Maleisch-Nederlandsch woordenboek*. Leiden 1947
- K5. Kluge F.: *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. Berlin 1934
- K6. Konarski F. — Inlender A. W. — Goldscheider S. — Zipper A.: *Dokładny słownik języków polskiego i niemieckiego*. 4 t., Wiedeń 1911
- L1. Lange A.: *Poezye*. 2 t., Warszawa 1898
- L2. Linde M. S. B.: *Słownik języka polskiego*. 6 t., Lwów 1854—1860
- L3. Lissa Z.: *Zarys nauki o muzyce*. Kraków 1948
- L4. Ljochin I. V. — Petrov F. N.: *Slovar' inostrannykh slov*. Moskwa 1949
- L5. Lokotsch E.: *Etymologisches Wörterbuch der europäischen Wörter orientalischen Ursprungs*. Heidelberg 1927
- L6. London J.: *A Daughter of the Snows*
- Ł1. Łoś J.: *Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju*. Warszawa 1920
- M1. Meniński: *Thesaurus linguarum orientalium*. Viennae 1680
- O1. *The Oxford English Dictionary*. 12 t. Oxford
- P1. Palmer P. M.: *Der Einfluss der Neuen Welt auf den deutschen Wortschatz*. Heidelberg 1933
- S1. Sachs-Villatte: *Enzyklopädisches französisch-deutsches und deutsch-französisches Wörterbuch*. 2 t., Berlin 1952
- S2. *The Shorter Oxford Dictionary*. 2 t., Oxford 1933
- S3. Siedlecki M.: *Jawa*. Warszawa 1913
- S4. Skeat W. W.: *An Etymological Dictionary of the English Language*. Oxford 1884
- S5. Skeat W. W.: *Principles of English Etymology*. Oxford 1891
- S6. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa 1955
- S7. Staszewski J.: *Słownik geograficzny*. Gdynia 1948
- S8. Steingass F.: *A Comprehensive Persian-English Dictionary*. London brw.
- S9. Szober St.: *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa 1948
- T1. Tarasow N.: *Morze żyje*. Tłum. z ros. St. Mioduszewski. Warszawa 1956
- U1. Ušakov D. N.: *Tolkovyj slovar' russkogo jazyka*. 4 t., Moskwa 1935—1940
- V1. Vullers A.: *Lexicon persico-latinum etymologicum*. 2 t., Bonnae 1864
- W1. Walde A. — Hofmann J. B.: *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*. 2 t., Heidelberg 1938
- W2. Wartburg W. von: *Französisches etymologisches Wörterbuch*. Tübingen 1949
- W3. Wasserzieher E.: *Woher?* Berlin 1935
- W4. *Webster's Collegiate Dictionary*. Springfield 1948
- W5. Wilkinson R. J.: *An Abridged Malay-English Dictionary*. London 1948
- W6. Wilkinson R. J.: *A Malay-English Dictionary*. 2 t., Mytilene 1932
- W7. Winstedt R. O.: *Malay Grammar*. Oxford 1952
- W8. Wyld H. C.: *The Universal Dictionary of the English Language*. London 1952
- Y1. Yule H. — Burnell A. C.: *Hobson-Jobson*. London 1903